

DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 20 (106), 21 grudnia 2012

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Kraków dla wszystkich

O działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych

Sylwester po krakowsku

Muzyka i lasery na krakowskim
Rynku Głównym

Kadencja innowacji

Podsumowanie dwóch lat
VI kadencji Rady Miasta Krakowa

KRK



Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM I GOŚCIOM KRAKOWA ŻYCZYMY WIELE RADOŚCI, NADZIEI I SPOKOJU, WYJĄTKOWYCH CHWIL SPĘDZONYCH WŚRÓD NAJBLIŻSZYCH, OTUCHY I WIARY NA PRZYSZŁOŚĆ.

NIECH NADCHODZĄCY NOWY ROK 2013 BĘDZIE DLA PAŃSTWA SZCZĘŚLIWY, PEŁEN UDANYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ I SPEŁNIONYCH MARZEŃ.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA TRADYCYJNY, WSPÓLNY OPŁATEK NA RYNKU GŁÓWNYM, KTÓRY W TYM ROKU ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, 23 GRUDNIA O GODZ. 12.00.

BOGUSŁAW KOŚMIDER
PRZEWODNICZĄCY
RADY MIASTA KRAKOWA

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT
MIASTA KRAKOWA

Opłatek na Rynku

Jak co roku adwent poprzedzający jedno z najpiękniejszych świąt w roku – Boże Narodzenie – jest czasem powrotu Krakowa do handlowych tradycji Rynku Głównego. To właśnie wówczas organizowane są targi bożonarodzeniowe, których historia sięga świątecznych jarmarków sprzed kilkuset lat.

W tym roku kupcy z całej Polski oraz z Litwy, Ukrainy, Węgier i Wielkiej Brytanii prezentują swoje towary na 60 stoiskach handlowych i gastronomicznych. Na pewno nie zabraknie świątecznych łakoci: prażonych orzechów w karmelu, wyrobów czekoladowych i marcepanowych czy tradycyjnych pierników, a także ręcznie malowanych baniek, ozdób choinkowych, stroików, wyrobów z drewna, wełny, sukna, biżuterii, pamiętek czy kalendarzy.

Tradycyjnie targom towarzyszy szereg imprez artystycznych. 21 grudnia (piątek) o godz. 18.00 grupa teatralna Adalex (dawniej Teatr Kolejarsza) przedstawi jasełka w trzech odsłonach na podstawie sztuki „Betlejem Polskie” Lucjana Rydla. Barwne widowisko oparte na polskich tradycjach doskonale wprowadzi w nastrój świątecznej miłości i radości, której źródłem jest betlejemskie stajenka.

Jedną z najciekawszych imprez targów będzie Korowód Kolędniczy, w którym weźmie udział ok. 15 autentycznych amatorskich folklorystycznych grup kolędniczych. 22 grudnia o godz. 11.15 zespoły spotka-

ją się przy Barbakanie i przejdą na Rynek, gdzie zaśpiewają kilka kolęd wraz z publicznością. Korowód od lat przygotowywany jest przez Stowarzyszenie Folklorystyczne Teatr Regionalny.

23 grudnia o godz. 12.00 prezydent Krakowa wraz z metropolią krakowską tradycyjnie podzieli się opłatkiem z krakowianami i turystami.

A w Wigilię, o godz. 12.05, odbędzie się pokaz „Dziadów Polskich” według inspiracji Wieszcza pod pomnikiem Adama Mickiewicza. W drugi dzień świąt (godz. 13.00) organizatorzy zapraszają na wspólne kolędowanie na płycie Rynku.

Program imprez towarzyszących targom bożonarodzeniowym zakończy 6 stycznia 2013 r. Korowód Trzech Króli. Organizatorami targów są: Krakowska Kongregacja Kupiecka, Fundacja Promocji i Kultury Miasta Krakowa oraz firma Artim. Partnerem wydarzenia jest Urząd Miasta Krakowa.

Redakcja KRAKOWA.PL



foto: Wiesław Majka / UMK

KONKURS

W ostatnim numerze KRAKOWA.PL zadaliśmy następujące pytania: 1. Ile tablic znalazło się na Szlaku Pamięci Getto 1941–1943? 2. Od kiedy zacznie obowiązywać nowy system gospodarki odpadami? Prawidłowe odpowiedzi to: 1. Na Szlaku Pamięci Getto 1941–1943 roku znajduje się siedem tablic. 2. Nowy system gospodarki odpadami zacznie obowiązywać od lipca 2013 r. Zwycięzcy w naszym konkursie: Katarzyna Madejska, Hanna Klozak i Łukasz Małucha otrzymają zesta-

wy miejskich gadżetów. A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Kiedy obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych? 2. Ilu biegaczy wzięło udział w ubiegłorocznym Krakowskim Biegu Sylwestrowym i kto w nim zwyciężył? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 4 stycznia 2013 r. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Informacji, Turystyki i Promocji Miasta, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska

Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Koziół, Jan Bińczycki, Małgorzata Kubowicz, Kinga Sadowska, Magdalena Bartlewicz, Katarzyna Fiedorowicz-Razmus, Filip Szatanik, Joanna Kijowska, Joanna Dubiel

Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Paweł Krawczyk / UMK

Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzińska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: DjaF Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamińskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Książna (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiółka 1, ul. Jermianowski 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasińskiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Cwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 16 stycznia.

W numerze:

KRAKÓW BEZ BARIER

4. Kraków dla wszystkich

O działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych

7. Łamiemy bariery

Rozmowa z Bogusławem Dąsałem, pełnomocnikiem prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych

ŚWIĘTA I SYLWESTER

8. Zakupy bez rozczarowania

Rozmowa z Jerzym Gramatyką, Miejskim Rzecznikiem Konsumentów

9. Święta na świecie

O tradycji targów bożonarodzeniowych

10. Sylwester po krakowsku

Muzyka i lasery na krakowskim Rynku Głównym

11. Sylwester w biegu

O Krakowskim Biegu Sylwestrowym

MIASTO

11. Dudek w rękawicach smoka

Nowoczesny obiekt na Ruczaju

12. Miejsca przyjazne seniorom

Znamy laureatów konkursu

12. Ciepło dla potrzebujących

O akcji „Podziel się ciepłem”

13. Trwa Akcja Zima

Warto wiedzieć

14. Wszystko o Krakowie

O studiach cracovianistycznych

14. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

KULTURA

15. Nagrody Miasta Krakowa 2012

Statuetki dla najlepszych

16. Niedziele dla tańca

Rozmowa z Romaną Agnes, dyrektorem Baletu Dworskiego Cracovia Danza

RADA MIASTA KRAKOWA

17. Okiem przewodniczącego:

podsumowanie i perspektywy

18. Kadencja innowacji

Podsumowanie dwóch lat VI kadencji Rady Miasta Krakowa

20. Jak było, jak jest, jak będzie

Rozmowa z Grzegorzem Stawowym, Bolesławem Kosiorem i Adamem Migdałem

21. Wyniki konkursu na najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową

22. Najpiękniejsze z najpiękniejszych

Prezentujemy prace laureatów

23. Być odpowiedzialnym

Felieton Małgorzaty Jantos

HISTORIA

24. Godne święta

O miejskości i wiejskości...

25. Kalendarium krakowskie

Kraków dla wszystkich



Kilka dni temu poznaliśmy laureatów szóstej edycji konkursu „Kraków bez barier” organizowanego przez Urząd Miasta Krakowa. Promocja budownictwa bez barier oraz dostępności już istniejącej infrastruktury to jedno z licznych działań prowadzonych przez miasto, których celem jest poprawa sytuacji osób niepełnosprawnych.



fot. Wiesław Najko / UMJK

Beata Klejbuk-Goździalska

Ile osób niepełnosprawnych mieszka w Krakowie? Trudno dokładnie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ dotąd opublikowano jedynie wstępne wyniki spisu ludności przeprowadzonego w 2011 r., a ostatnie pełne dane dotyczące tej kwestii pochodzą z 2002 r. Dziesięć lat temu aż 19 proc. mieszkańców Krakowa deklарowało niepełnosprawność i był to wynik najwyższy w całym kraju. Wstępne analizy ostatniego spisu wskazują na zmniejszenie się odsetka osób niepełnosprawnych w Polsce z 14,3 proc. do 12,2 proc., ale dane te nie do końca są precyzyjne, gdyż 1,5 mln respondentów odmówiło udzielenia odpowiedzi na pytanie o niepełnosprawność.

Nawet jeśli przyjmujemy, że liczba niepełnosprawnych w ostatnich latach nieco się zmniejszyła, to biorąc pod uwagę fakt starzenia się naszego społeczeństwa i nasilanie się zjawiska niepełnosprawności wraz z wiekiem, nie można nie zauważyć, że problem ten dotyczy sporej części mieszkańców Krakowa. Dlatego tak ważna jest likwidacja wszelkich barier ograniczających funkcjonowanie osób niepełnosprawnych oraz podejmowanie działań na rzecz integracji społecznej.

Kraków bez barier

Po raz pierwszy Urząd Miasta Krakowa wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji zorganizował konkurs „Kraków bez barier” w 2007 r.

We współpracy ze stowarzyszeniem przeprowadzono pięć edycji konkursu, szóstą, tegoroczną, miasto zorganizowało samodzielnie. – Celem konkursu jest promowanie budownictwa uniwersalnego, dla wszystkich, w tym także dla osób niepełnosprawnych, starszych czy rodziców z wózkami – mówi Beata Byszewska, sekretarz konkursowego jury. – Zanim przyznamy nagrodę bądź wyróżnienie, wizytujemy zgłoszone obiekty i szczegółowo analizujemy je pod kątem kryteriów konkursu – dodaje. Nagrody przyznawane są w czterech kategoriach: obiekty użyteczności publicznej (m.in. urzędy, restauracje, kluby, szkoły, centra handlowe, obiekty sportowe), obiekty mieszkalne (m.in. osiedla i budynki mieszkal-

ne), przestrzeń publiczna (m.in. ulice, parki, place miejskie, strefy wejściowe do obiektów) oraz obiekty i przestrzenie zabytkowe. Powołane przez Prezydenta Miasta Krakowa jury ocenia poziom ich dostosowania do potrzeb wszystkich użytkowników. Właściciel lub zarządca budynku, który zwycięży w danej kategorii, otrzymuje tablicę pamiątkową, dyplom oraz prawo do używania przez rok logo konkursu w materiałach reklamowych.

W tym roku jury w składzie: Bogdan Daśal – pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych, Hanna Grabowska-Pałecka – Politechnika Krakowska, Jacek Maria Stokłosa – Główny Plastyk Miasta, Andrzej Wyżykowski – Główny Architekt Miasta, Borysław Czarakczew – Małopolska Okręgowa Izba Architektów, Jan Ortyl – Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych, Małgorzata Boryczko – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Jerzy Zbiegień – Miejski Konserwator Zabytków oraz Beata Byszewska – Wydział Spraw Społecznych oceniło 13 zgłoszeń. Wyniki konkursu ogłoszono podczas uroczystej gali w Sali Siemiradzkiego w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach. Nagrody otrzymały: dwie przestrzenie publiczne związane z nowo otwartą linią tramwajową prowadzącą do Kampusu UJ w Pychowicach: skrzyżowanie ulicy Brożka i ulicy Kapelanka – zagospodarowanie pętli tramwajowej Czerwone Maki (kategoria: przestrzeń publiczna) oraz Muzeum Inżynierii Miejskiej (kategoria: obiekty i przestrzenie za-

bytkowe). Wyróżnienia przyznano Kampusowi Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz restauracji i oranżerii Augusta, znajdującej się na barce na Wiśle (oba w kategorii: obiekty użyteczności publicznej). W tym roku nie przyznano nagrody w kategoriach: obiekty użyteczności publicznej oraz obiekty mieszkalne. – Ogłoszenie wyników zawsze ma miejsce przy okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, który obchodzony jest w grudniu – mówi Beata Byszewska. – Choć organizatorem konkursu „Kraków bez barier” jest Urząd Miasta Krakowa, w przygotowaniu gali pomagają nam Muzeum Narodowe – oddając do dyspozycji salę w Sukiennicach, a także

Biorąc pod uwagę fakt starzenia się naszego społeczeństwa i nasilanie się zjawiska niepełnosprawności wraz z wiekiem, nie można zauważyć, że problem ten dotyczy sporej części mieszkańców Krakowa, dlatego tak ważna jest likwidacja wszelkich barier.

► Akademia Muzyczna, która zapewnia oprawę artystyczną wydarzenia – podkreśla.

Jeden cel, sześć priorytetów

Zadanie wspierania osób niepełnosprawnych nakłada na powiaty Ustawa o samorządzie powiatowym z 5 czerwca 1998 r. Od 2002 r. powiaty są zobowiązane do przygotowania i wprowadzenia w życie programów na rzecz osób niepełnosprawnych. – W tej chwili obowiązuje już trzeci program, opracowany na lata 2011–2014 – mówi Bogdan Dąsał, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych. – Do programu sporządzany jest szczegółowy harmonogram działań na każdy rok budżetowy, w którym zadaniom przypisywane są działania operacyjne i realizator, określone są koszty, źródło finansowania i wskaźnik realizacji. Na bieżąco monitoruję wykonywanie zadań, a na koniec roku budżetowego przedstawiam prezydentowi i radnym Krakowa sprawozdanie z realizacji harmonogramu – dodaje pełnomocnik.

Nadrzędnym celem Powiatowego Programu Działania na Rzecz Osób Niepełnosprawnych na lata 2011–2014 jest „zapewnienie warunków możliwie pełnego funkcjonowania osób niepełnosprawnych w społeczności lokalnej Gminy Miejskiej Kraków”, rozpisane na

„Kraków bez barier”

W latach 2007–2011 nagrody otrzymały: Auditorium Maximum UJ, Wojewódzki Sąd Administracyjny, budynek Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, stadion MKS Cracovia, muzeum MOCAK, dom przy ul. Bratysławskiej 2, osiedle W.A. Mozarta, Dom Studencki DS 4 Politechniki Krakowskiej, Muzeum Narodowe – Pałac Biskupa Erazma Ciołka, benedyktyńskie opactwo Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Tyńcu, Narodowy Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa – Podziemia Rynku, Muzeum Narodowe – Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach, Muzeum AK, Skrzyżowanie ulic Warszawskiej i Szlak, rondo Mogiłskie, Komunikacja Tramwajowa Trasa Krowodrza Górka – Dworzec Główny Tunel, ul. Długa oraz zespół makiet na trasie Drogi Królewskiej.

sześć priorytetów: Kształtowanie świadomości społecznej na temat osób niepełnosprawnych, Przeciwdziałanie marginalizacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, Rehabilitacja społeczna osób niepełnosprawnych, Integracja społeczna osób niepełnosprawnych, Współpraca z organizacjami pozarządowymi działającymi w obszarze problematyki osób niepełnosprawnych oraz Wsparcie osób niepełnosprawnych i ich rodzin w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb. – Zagadnienia związane z szeroko rozumianą problematyką osób niepełnosprawnych dotyczącą m.in. likwidacji barier architektonicznych, edukacji, pomocy społecznej, miesz-

kalnictwa, aktywizacji zawodowej, świadczeń socjalnych, kultury, turystyki i sportu oraz integracji społecznej wymagają skonsolidowanego działania – podkreśla Bogdan Dąsał. – Współpracując z wydziałami i jednostkami miejskimi, monitoruję realizację zadań określonych w powiatowym programie. W podobny sposób współpracuję z 18 krakowskimi dzielnicami, nadzorując realizację powierzonych dzielnicom zadań z zakresu problematyki osób niepełnosprawnych. W sprawozdaniu z harmonogramu działań za 2011 r. łączna kwota przeznaczona na wyszczególnione tam zadania to 383 mln 913 tys. 849 zł.

Wyróżnienia dla Krakowa

W 2011 r. Kraków otrzymał prestiżową nagrodę w konkursie organizowanym przez Komisję Europejską Access City Award. Miasto zostało docenione „za podejmowanie wysiłków mających na celu zwiększenie dostępności przestrzeni publicznej w bardzo trudnym otoczeniu, charakteryzującym się niedostępną infrastrukturą, oraz za szczególną uwagę przywiązywaną do udostępniania zabytków”. W aplikacji zgłoszonej przez nasze miasto znalazły się m.in. dostosowanie systemu komunikacji miejskiej do obsługi osób niepełnosprawnych, likwidacja barier architektonicznych w budynkach użyteczności publicznej, infrastrukturze drogowej i transportowej, zwiększenie dostępu oferty turystycznej oraz dostępu do informacji i usług (BIP, serwis „Bez barier”, język migowy w urzędzie miasta).

Nasze miasto zrealizowało również współfinansowany ze środków unijnych projekt „Droga Królewska dla Niepełnosprawnego Turysty”, który zdobył nagrody w konkursie Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego „Samorząd równych szans 2011” oraz „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”.

W tym roku Kraków został laureatem ogólnopolskiego konkursu Samorząd Równych Szans 2012 na najlepsze działania dla osób niepełnosprawnych realizowane przez polskie samorządy.



foto: Wiesław Najda / UMJK

Projekt tablicy okolicznościowej „Kraków bez barier” wykonał prof. ASP Aleksander Śliwa

Łamiemy bariery

O usuwaniu barier – nie tylko architektonicznych, o savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych, a także o współpracy z trzecim sektorem z Bogdanem Dąsałem, pełnomocnikiem prezydenta Krakowa ds. osób niepełnosprawnych rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Poruszanie się po Krakowie dla osoby niepełnosprawnej, starszej czy rodzica z wózkiem wcale nie jest łatwe...

Bogdan Dąsał: Najwięcej miejsc, w których spotykamy się z utrudnieniami, często uniemożliwiającymi swobodny dostęp, znajduje się w obrębie Starego Miasta. Wynika to ze specyfiki zabytkowej architektury. Ale i w takich obiektach przy okazji modernizacji i remontów można zastosować rozwiązania umożliwiające dostęp do nich. Wyremontowany Pałac Biskupa Erazma Ciołka, opactwo w Tyńcu, Narodowy Stary Teatr, Muzeum Narodowe w Sukiennicach, Muzeum AK pokazują, że jest to możliwe. Wciąż „łamiemy” bariery, zmieniając także system komunikacji miejskiej tak, by osoby w różnym wieku i z różnymi dysfunkcjami mogły z niego korzystać.

Konkurs „Kraków bez barier” odbył się w tym roku po raz szósty. Dotąd nagrodzono i wyróżniono nieco ponad 40 obiektów. To dużo czy mało?

BD: Oprócz liczby wyróżnionych i nagrodzonych ważna jest także liczba zgłoszeń do konkursu, a ta systematycznie się zwiększa. Kapituła konkursowa w rygorystyczny sposób przygląda się zgłoszonym obiektom – promujemy budownictwo dostępne dla wszystkich, nagradzane i wyróżniane są obiekty, w których uniwersalne rozwiązania dają na równi możliwość korzystania z nich przez osoby pełnosprawne i niepełnosprawne.

Nie wystarczy zatem zrobienie podjazdu, by pretendować do wyróżnienia. Podam przykład: w tym roku nagrodę otrzymało m.in. Muzeum Inżynierii Miejskiej, które w znakomity sposób dostosowało istniejące budynki do potrzeb osób niepełnosprawnych, stosując rozwiązania projektowe wpisujące się w kontekst przestrzeni industrialnej.

Ważne jest jednak nie tylko likwidowanie barier architektonicznych...

BD: Mówiąc o niepełnosprawnych, najczęściej myślimy o osobach mających problemy z poruszaniem się, a przecież niepełnosprawność może być fizyczna, intelektualna lub polegać na dysfunkcji zmysłów. Choć nasze społeczeństwo już przywykło do widoku osób poruszają-



fo. archiwum prywatne

Bogdan Dąsał – od 2001 r. Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, współtwórca i koordynator wieloletnich programów określających kierunki działań Gminy Miejskiej Kraków w obszarze problematyki osób niepełnosprawnych. W 2007 r. uhonorowany wyróżnieniem w Ogólnopolskim Konkursie „Człowiek bez barier” organizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, w 2010 r. odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

cych się na wózku bądź z białą laską, to dziecko z zespołem Downa czy autyzmem potrafi budzić niezdrową ciekawość w tramwaju, w restauracji. Dlatego tak ważne jest mówienie o tej problematyce, promowanie jej, aby zmienił się model funkcjonowania osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Trzeba obalać stereotypy dotyczące np. rzekomej niesamodzielności niepełnosprawnych, zmieniać sposób ich postrzegania w społeczeństwie.

Czasem jednak zwyczajnie nie wiemy, jak się zachować, by nie urazić osoby niepełnosprawnej...

BD: Tak, to prawda, że w obecności osoby niepełnosprawnej wielu ludzi czuje się niezręcznie, sam również doświadczałem takich sytuacji. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do tego, jak się zachować, czy też co powiedzieć takiej osobie, najlepiej ją po prostu o to zapytać. Polecam także lekturę „Praktycznego poradnika savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych” – jest on dostępny na stronie www.krakow.pl w zakładce dla osób niepełnosprawnych. W tej niezbyt obszernej broszurce można znaleźć naprawdę przydatne wskazówki.

Jest Pan zwolennikiem szerokiej współpracy Urzędu Miasta Krakowa z organizacjami pozarządowymi działającymi w środowisku osób niepełnosprawnych...

BD: Jestem mocno zaangażowany we współpracę z organizacjami pozarządowymi. Koordynuję prace związane z ogłaszaniem i przeprowadzaniem konkursów grantowych w obszarze problematyki osób niepełnosprawnych. Dzięki takiej możliwości pozyskiwania środków szereg organizacji pozarządowych realizuje projekty wspierające osoby niepełnosprawne. Koniecznie trzeba powiedzieć o Tygodniu Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”, na który składa się wiele imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych organizowanych wspólnie przez UMK i organizacje pozarządowe na terenie całego miasta, z udziałem tysięcy osób niepełnosprawnych oraz pełnosprawnych. Projekt ten jest bardzo istotny choćby w kontekście tego, o czym już mówiliśmy – postrzegania i odbioru osób niepełnosprawnych przez społeczeństwo. Mówiąc o współpracy z organizacjami pozarządowymi, nie można też nie wspomnieć o powołanej w 2004 r. Powiatowej Społecznej Radzie ds. Osób Niepełnosprawnych, w skład której wchodzi pięcioro przedstawicieli trzeciego sektora. W jej ramach działa zespół konsultacyjny ds. dostosowania infrastruktury miejskiej do potrzeb osób niepełnosprawnych, m.in. opiniujący projekty budowlane i infrastrukturalne, finansowane z budżetu miasta. To bardzo ważne zadanie.

Rozmawiamy w przeddzień świąt Bożego Narodzenia. Czego z tej okazji można Panu życzyć?

BD: Aby mimo złożoności i kalibru spraw, z którymi ludzie do mnie przychodzą, mógł jak najczęściej pomagać. Z reguły problemy osób niepełnosprawnych są bardzo trudne do rozwiązania, więc satysfakcja jest ogromna, kiedy udaje się pomóc.

Zakupy bez rozczarowania

Trwa bożonarodzeniowe szaleństwo zakupowe. Jak kupować, by świątecznej radości nie zastąpiło rozczarowanie? Z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów **Jerzym Gramatyką** rozmawia Kinga Sadowska.



Fot. Paweł Kawczyk / UMK

Jerzy Gramatyka – absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ, ukończył Podyplomowe Studium Prawa Konkurencji UJ oraz podyplomowe studia z zakresu prawa bankowego. Od 17 stycznia 2011 r. na stanowisku Miejskiego Rzecznika Konsumentów, wcześniej pracował m.in. w Delegaturze UOKiK w Krakowie oraz w Biurze Prawnym MRK w Krakowie

O czym powinniśmy pamiętać, wybierając się na przedświąteczne zakupy?

Jerzy Gramatyka: Być czujnym, nie tracić głowy, nie ulegać nachalnej i wszechobecnej reklamie, kupować rzeczy, które faktycznie będą nam potrzebne i na które nas stać. Właściwe zarządzanie budżetem, trzeźwa ocena konsekwencji prawnych i finansowych to zaoszczędzony czas, nerwy i pieniądze. Dlatego decyzji zakupowych nie zostawiamy na ostatnią chwilę, nie kierujemy się również zasadą „owczego pędu”.

Pamiętajmy, że nie wszystko złoto, co się świeci, dlatego nie dajmy się zwieść magicznym słowom: „promocja”, „wyjątkowa okazja”, „gratis”, bowiem w praktyce są one bardzo często nadużywane. Warto uważnie czytać etykiety, umowy i instrukcje obsługi.

Jeśli okazało się, że kupiliśmy bądź otrzymaliśmy nietrafiony prezent, czy mamy możliwość jego zwrotu lub wymiany?

JG: Jeżeli towar pozbawiony jest wad, w świetle prawa sprzedawca nie ma obowiązku przyjąć go od nas z powrotem. Pomimo coraz częś-

ciej pojawiających się wywieszek i plakatów przypominających nam o tym, wciąż nierzadko dochodzi na tym tle do wielu nieporozumień. Pamiętajmy więc, że dużo będzie zależeć od naszej postawy, która w takiej sytuacji powinna być elastyczna, ponieważ w zasadzie sprzedawca robi nam grzeczność, przyjmując towar z powrotem. Jeszcze przed zakupem zapytajmy sprzedawcę, czy i na jakich zasadach możemy towar zwrócić.

A jak wygląda sprawa reklamacji?

JG: Istotne znaczenie mają przedmiot zawartej umowy, sposób, w jaki została zawarta oraz treść ewentualnie udzielonej gwarancji. Co do zasady, bez względu na treść gwarancji, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, możemy zareklamować go u sprzedawcy i mamy na to aż dwa lata. Dlatego zadbajmy o paragon, bo bez niego trudno nam będzie wykazać, z kim i kiedy zawarliśmy umowę sprzedaży. Pamiętajmy też, że w pierwszej kolejności przysługuje nam prawo do nieodpłatnej naprawy lub wymiany towaru na nowy. Na-

tomiast w wypadku gwarancji to właśnie wola gwaranta wyrażona w dokumencie gwarancyjnym określa zakres naszych praw i obowiązków z tego tytułu.

Coraz więcej osób kupuje prezenty w internetowych sklepach. Na co powinniśmy uważać, polując na okazje cenowe w wirtualnej rzeczywistości?

JG: Błędy kupujących od lat są te same. Nieweryfikowanie – i to jeszcze przed zawarciem umowy – tożsamości przedsiębiorcy, jego doświadczenia na rynku, opinii jego klientów, podejmowanie decyzji o wyborze kontrahenta wyłącznie w oparciu o niską cenę. Stąd wiele rozczarowań i utrata realnych pieniędzy, którymi zapłaciliśmy za wirtualne marzenia.

Jakie prawa przysługują konsumentom kupującym w internecie?

JG: Podstawowym przysługującym nam uprawnieniem jest możliwość odstąpienia od umowy w terminie 10 dni od daty jej zawarcia. Chociaż jest to prawo bezwarunkowe, nie jest ono absolutne i nie w każdej sytuacji będziemy mogli skutecznie od umowy odstąpić. Należy zadbać o to, aby stosowne oświadczenie woli wysłać na piśmie (a nie drogą elektroniczną) w terminie 10 dni od daty zawarcia umowy, otrzymania towaru. Natomiast sam towar powinniśmy odesłać w ciągu 14 dni.

Sporo osób ratuje przedświąteczny budżet kredytami, „chwilkami”. Na co uważać przy zaciąganiu takiej pożyczki?

JG: Tutaj zalecałbym szczególną ostrożność. Brak badania BK-u, pożyczka „na dowód” udzielana nawet osobom bez zdolności kredytowej to w praktyce wysokie koszty, które potem musimy ponieść. Najczęstsze pułapki to faktyczna wysokość oprocentowania pożyczki, czasami nawet kilka tysięcy w skali roku, „weksel in blanco”, który powoduje naszą samoistną odpowiedzialność w stosunku do jego posiadacza, gigantyczne odsetki za zwłokę i dodatkowe koszty np. za monity, czynności windykacyjne, ocenę skuteczności, wykup mediacji itp.

Gdzie można szukać pomocy, jeśli czujemy się pokrzywdzeni lub oszukani przez sprzedającego?

JG: Pomoc taką możemy znaleźć w wielu różnych instytucjach i stowarzyszeniach. Dla przykładu można wskazać rzeczników konsumentów, Stowarzyszenie Konsumentów Polskich, Kluby Federacji Konsumentów, Inspekcję Handlową, uniwersyteckie poradnie prawne itd. Ważne, by pamiętać, że czas nie działa na naszą korzyść i o taką pomoc należy się zwrócić jak najwcześniej.

Święta na świecie

W okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia znów można usłyszeć narzekania na komercjalizację tradycji i redukcję przygotowań świątecznych wyłącznie do zakupów. Warto jednak pamiętać, że od wieków adwent i Boże Narodzenie w Europie to czas, kiedy place miejskie zamieniają się w rozbrzmiewające gwarem, śmiechem i muzyką kiermasze.



fot. J. Kowalczyk

Świąteczny kiermasz w Norymberdze

Natalia Drożdżik

Tradycja ta pochodzi ze średniowiecznych Niemiec. Od XIV w. w niemal każdym niemieckim mieście początek zimy wiąże się ze świątecznymi jarmarkami. Przybywają na nie całe rodziny, kuszone straganami uginającymi się od ozdób choinkowych, zabawek i wyrobów rękodzielniczych. Czas spędzony na oglądaniu świątecznych drobiazgów mija tam niezwykle szybko, a zapachom tradycyjnych smakołyków: prażonych migdałów i orzechów, aromatycznych pierników i smażonych kielbasek – nie sposób się oprzeć. Trzaskające mrozy zachęcają do rozgrzewania się korzennym grzaniem winem podczas słuchania chórów śpiewających kolędy czy podziwiania adwentowych kalendarzy, ozdabiających nieraz całe ściany kamienic, albo niezwykłych piramid – wysokich konstrukcji w kształcie tortu, na którego kolejnych obrotowych poziomach umieszczone są figury aniołów, świętych i Trzech Króli. Można także spróbować swoich

sił w Eisstockschießen, czyli swoistej odmianie curlingu, w którym zawodnicy rzucają na lodowych torach nie „czajnikami”, ale krążkami przypominającymi wielkie dziecięce bączki.

Bez wątpienia najbardziej znany – nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach – jest jarmark bożonarodzeniowy w Norymberdze. Tradycyjnie rozpoczyna się on w piątek przed pierwszą niedzielą adwentu (w tym roku 30 listopada). Wtedy to z galerii górującego nad rynkiem głównym kościoła Najświętszej Marii Panny Dzieciątka Jezus wygłasza wierszowaną mowę. Zachęca w niej wszystkich do porzucenia trosk i wspólnego świętowania.

Najbardziej znany – nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach – jest jarmark bożonarodzeniowy w Norymberdze. Tradycyjnie rozpoczyna się on w piątek przed pierwszą niedzielą adwentu.

U stóp zamku w Edynburgu...

Tradycja świątecznego kiermaszu rozprzeczniła się także w innych państwach germańskich. Dowodzi tego nazwa targów odbywających się w stolicy Szkocji: Tradycyjny Niemiecki Kiermasz Bożonarodzeniowy, który organizowany jest rokrocznie u stóp średniowiecznego zamku edynburskiego. Szkoci wpadli także na pomysł przedłużenia świętowania – od 29 grudnia do 6 stycznia w jednym z głównych parków miejskich można odwiedzić tradycyjną wioskę góralską, czyli kiermasz różności. To istny raj dla amatorów prawdziwie szkockich delicji (np. hamburgerów z dziczyzny), miłośników pluszaków, biżuterii i śmiesznych kostiumów. Wtedy też działa w mieście wesołe miasteczko z wielkim diabelskim kołem i imponującym lodowiskiem, które nazywane jest najpiękniej położonym lodowiskiem na świecie – znajduje się bowiem w cieniu zamczyska pośród rozległych Książęcych Ogrodów.

Che bello!

Nic dziwnego, że tak piękna tradycja została chętnie zaadaptowana także w innych miastach. Florencja, Bordeaux i Orlean organizują swoje kiermasze z nie mniejszym rozmachem. W miastach tych okres przedświąteczny upływa pod znakiem koncertów, przedstawień teatralnych, spektakli ulicznych i pokazów cyrkowych. Mediolan natomiast połączył przejętą z Niemiec tradycję z własną. W ten sposób narodziły się słynne targi „O bejl! O bejl!” (tak w dialekcie wymawia się „Che bello!” – „Jak pięknie!”). Rozpoczynają się one 7 grudnia, w dzień św. Ambrożego, patrona Mediolanu, kiedy mieszkańcy miasta spotykają się, by wspólnie, zają-

dając się pieczonymi kasztanami moczonymi w białym winie oraz ciastem kasztanowym, rozpocząć okres przygotowań do świąt.

Także Hiszpanie, słynący z zamiłowania do dobrej zabawy, chętnie organizują świąteczne kiermasze. Szczególnie znane są targi bożonarodzeniowe w Sewilli, Madrycie i Barcelonie. W tej ostatniej narodziła się unikalna tradycja – sprzedaje się tam słynne katalońskie figurki – El Caganer.

Więcej informacji dotyczących świątecznych kiermaszów na całym świecie można znaleźć na stronie: www.krakow.pl w zakładce

„Kraków otwarty na świat”.

Sylwester po krakowsku

Tegoroczna impreza sylwestrowa na krakowskim Rynku Głównym odbędzie się w nowej formule, opracowanej we współpracy ze Sceną dla Dorosłych Teatru Groteska, Krakowskim Biurem Festiwalowym oraz lokalnym środowiskiem artystycznym. Będzie oryginalnie, różnorodnie, radośnie i... po krakowsku.

Karolina Grysiak

Na scenie, obok znanych i lubianych krakowskich artystów, będzie można usłyszeć także zagranicznych twórców, którzy związali się z Krakowem. Sama scena ustawiona tuż przy Sukiennicach od strony Wieży Ratuszowej będzie symbolizować Wieżę Babel, przez skojarzenia Krakowa z jednej strony jako miejsca historii i tradycji, z drugiej – jako miasta tolerancji, gościnności i otwarcia na inne narody.

Zabawa rozpocznie się o 20.30 występem rockowej grupy FoxGang grającej muzykę alternatywną. Zespół założony został w 2005 r. przez angielskiego wokalistę i tekściarza oraz amerykańskiego gitarzystę mieszkających w Krakowie. Na scenie zaprezentują się muzycy i wokaliści prezentujący różnorodne nurty w muzyce – od folku, przez funky, rock, jazz aż po muzykę elektroniczną. Przypomnijmy, że gospodynią wieczoru sylwestrowego będzie Aldona Jankow-

ska, znana m.in. z programu „Szymon Majewski Show” oraz serialu „Julia”.

Na tę wyjątkową noc przygotowano także dodatkowe atrakcje – projekcje multimedialne na Wieży Ratuszowej i na scenie podczas koncertu oraz noworoczny pokaz laserowy o północy z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu multimedialnego. Będą także liczne konkursy dla sylwestrowej publiczności, w których będzie można zdobyć cenne nagrody, m.in. atrakcyjny sprzęt multimedialny najnowszej generacji. Warunkiem uczestnictwa w konkursach jest zakup wyjątkowego biletu w cenie 5 zł, który weźmie udział w losowaniu. Wylosowani uczestnicy w ciągu całej imprezy mierzyć się będą z zagadkami i pytaniami dotyczącymi Krakowa. Trwa sprzedaż limitowanych biletów, które można nabyć w kasie Teatru Groteska oraz on-line – za pomocą formularza na stronie www.groteska.pl.

Wydarzenie przygotowuje Miasto Kraków, Krakowskie Biuro Festiwalowe oraz Scena dla

Szczegółowy program wydarzenia:

- godz. 20.30–20.50 – Fox Gang
- godz. 20.55–21.15 – Jan Wojdak i Wawele
- godz. 21.20–21.35 – Vladimirka
- godz. 21.40–22.10 – Grupa Pod Budą
- godz. 22.15–22.30 – Teddy Jr
- godz. 22.35–22.55 – Joanna Słowińska i Wojciech Fedkowicz Noise Trio
- godz. 23.00–23.20 – Kulturka
- godz. 23.25–23.55 – Maja Sikorowska i Kroke
- godz. 23.55–00.00 – wystąpienie i życzenia prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego
- godz. 00.00–00.05 – noworoczny pokaz laserowy
- godz. 00.30–00.50 – Don't Ask Smingus

dorosłych Teatru Groteska. Szczegółowe informacje dotyczące imprezy można znaleźć na stronie: www.sylwester.krakow.pl.

Przypomnijmy, kto pojawi się na scenie podczas „Krakowskiej Wieży Babel”: Don't Ask Smingus – międzynarodowa kapela, która gra rhythm'n'bluesa z rockowym zacięciem, sentymentem do folku i prawdziwym uczuciem dla funku; FoxGang – zespół, którego twórczość charakteryzują mroczne teksty z humorystyczno-ironiczną nutą; Grupa Pod Budą, od lat funkcjonująca na polskiej scenie; Maja Sikorowska – krakowska wokalistka śpiewająca także po grecku – z Kroke, zespołem eksperymentującym z jazzem i muzyką nowoczesną; Joanna Słowińska – charyzmatyczna, jedna z najbardziej wszechstronnych polskich wokalistek, znana z repertuaru inspirowanego polską i słowiańską muzyką tradycyjną; Teddy Jr. – holenderski muzyk i performer, który zamieszkał w Krakowie i tutaj łączy folkowe brzmienia z energią grunge'u lat 90.; Vladimirka – kolektyw muzyczny grający swój własny gatunek muzyki zwany retro-circus-folk, charakteryzujący się folkowo-popowym brzmieniem osadzonym w egzotycznej sferze muzycznej, sięgającej dawnych czasów europejskich karnawałów i cyrków objazdowych; Wawele z Janem Wojdakiem – grupa z powodzeniem utrzymująca się na rynku muzycznym nieprzerwanie od 1972 r.; zespół Kulturka, który powstał dzięki współpracy utalentowanego kompozytora Krzysztofa Filusa i wokalistki rockowej Joanny Mendyki oraz grupa Eluktrick – jeden z najciekawiej rozwijających się zespołów polskiej sceny niezależnej.



fot. archiwum KBF

Podczas sylwestrowych nocy krakowski Rynek Główny wypełniony jest po brzegi

Sylwester w biegu

Dobłą tradycją ostatniego dnia roku w Krakowie stał się Bieg Sylwestrowy, który odbędzie się już po raz dziewiąty. O godz. 12.00 jego uczestnicy wyruszą z Rynku Głównego, by po pokonaniu Smoczkiej Piątki lub Radosnej Dziesiątki wrócić na metę, usytuowaną obok bazyliki Mariackiej.

Jerzy Sasorski*

Krakowski Bieg Sylwestrowy jest imprezą wyjątkową, bo zdecydowana większość startujących przebiera się w wymyślne, kolorowe stroje. Powstają nawet nieprawdopodobne konstrukcje statków, samolotów i innych wehikułów, którymi biegacze przemierzają centrum miasta. Najlepsze pomysły zostaną nagrodzone w specjalnym konkursie.

W tej sportowej zabawie nie powinno 31 grudnia nikogo zabraknąć. Tych, którzy nie zdecydują się na przebiegnięcie 5 lub 10 km, organizatorzy: Gmina Miejska Kraków, Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie i Krakowski Klub Biegacza Dystans zapraszają do kibicowania.

Elektroniczne zapisy są przyjmowane do 24 grudnia za pośrednictwem strony internetowej: www.bieg sylwestrowy.krakow.pl. Osobiście będzie można jeszcze się zgłosić 30 grudnia (w godz. 17.00–20.00) oraz 31 grudnia (w godz. 8.00–11.30) w biurze zawodów w Szkole Podstawowej nr 1 w Krakowie przy ul. św. Marka 34.

W ubiegłym roku wystartowało 1005 biegaczy, wygrał Australijczyk z Sydney Sam Walker.

Przyjechał do Krakowa ze swoją polską przyjaciółką Marią i w ostatniej chwili zdecydował się na udział w zawodach. Był oczarowany atmosferą imprezy, jej oprawą, a także atrakcyjną trasą. Podobnie o Krakowskim Biegu Sylwestrowym wypowiadali się w poprzednich latach wybitni sportowcy: pływaczka Otylia Jędrzejczak, gimnastyk Leszek Blanik, sztangista Szymon Kołecki czy kierowcy rajdowi Leszek Kuzaj i Michał Kościuszko.

Każda edycja Krakowskiego Biegu Sylwestrowego pełna jest miłych niespodzianek i bogatych wrażeń. Tak będzie i tym razem – panie otrzymają róże, dzieci – słodycze, panowie – napoje z „bąbelkami”, wszyscy gorącą grochówkę z wojskowego kotła, a najszybsi – puchary i nagrody pieniężne. Nie ma lepszej rozgrzewki przed sylwestrowymi szaleństwami jak właśnie ten bieg. Limit czasu – 90 minut – nie stawia wygórowanych wymagań sportowych, zwłaszcza że na dystansie 5 km (Smocza Piątka) została wprowadzona dodatkowo odrębna kategoria nordic walking.

*rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie



Wielu uczestników Krakowskiego Biegu Sylwestrowego przebiera się w wymyślne, kolorowe stroje

Dudek w rękawicach smoka

Jerzy Dudek, jak w słynnym finale Ligi Mistrzów w Stambule, gdy jego FC Liverpool pokonał w rzutach karnych AC Milan, stanął w bramce, założywszy rękawice... smoka. Piłka po strzale prezydenta Jacka Majchrowskiego odbiła się od słupka i wpadła do siatki. To była jedna z atrakcji uroczystego otwarcia szkolnego boiska na os. Szklane Domy w dniu Świętego Mikołaja. Nowoczesny obiekt oddano niedawno do dyspozycji dzieci i młodzieży także przy ul. Skośnej na Ruczaju. Kraków, teraz wyłącznie z własnych środków, poszerza bazę sportowo-rekreacyjną. Wcześniej bardzo aktywnie uczestniczył w programie „Moje Boisko – Orlik 2012”, w ramach którego w naszym mieście powstało 14 orlików. Inwestycję przy nowohuckiej Szkole Podstawowej nr 88 na os. Szklane Domy podzielono na dwa etapy. Najpierw powstało boisko o sztucznej nawierzchni (60×28 m) do gry w piłkę nożną, piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę i tenisa ziemnego, potem powstała żelbetowa trybuna, zamontowano 10 masztów oświetlenia, wykonano ogrodzenie z piłkochwyłtami oraz dojścia do boiska i trybuny, ułożono chodniki i wybrukowano przyszkolny plac. Dodatkowo przyziemie sali gimnastycznej zaadaptowano na szatnie z natryskami, umywalkami i toaletami. Gmina Miejska Kraków wydała na to 1,64 mln zł, a prace nadzorował Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Warto wspomnieć o jeszcze jednym, otwartym w połowie listopada kompleksie sportowym. Na Ruczaju, obok Szkoły Podstawowej nr 53, w ciągu 10 miesięcy wybudowano dwa boiska o sztucznej nawierzchni do gry w piłkę nożną i piłkę ręczną (44×22 m) oraz do gry w koszykówkę i siatkówkę (32×19 m), betonowy tor o długości 285 m do jazdy na rolkach i rowerach, a także 60-metrową poliuretanową bieżnię lekkoatletyczną. Koszt tego przedsięwzięcia zamknął się w kwocie 1,1 mln zł. W obu przypadkach dużym zaangażowaniem wykazali się rodzice i dzielnicowe społeczności, co nie pozostało bez wpływu na pozytywne decyzje prezydenta i miejskich radnych.

(JS)

Miejsca przyjazne seniorom

Czy w Krakowie przybywa miejsc przyjaznych seniorom? Na czym polega ich wyjątkowość? To tylko niektóre pytania, które zadały sobie władze Krakowa i województwa małopolskiego – organizatorzy II edycji akcji „Miejsca przyjazne seniorom”.

Joanna Dubiel

Na początku grudnia podczas uroczystej gali finałowej certyfikaty przyznane przez Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego oraz Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Sowę otrzymało 26 firm i instytucji. Przypomnijmy, że celem akcji jest promowanie miejsc przyjaznych seniorom na terenie Krakowa – kawiarni, sklepów, aptek, instytucji kulturalnych, edukacyjnych, rekreacyjnych, odpowiadających na potrzeby starszych mieszkańców poprzez m.in. dostosowanie swojej architektury oraz oferowanie produktów, usług i zniżek specjalnie skierowanych do seniorów – miejsc, w których osoby star-

sze czują się swobodnie, są godnie traktowane i obsługiwane.

24 maja 2011 r. Gmina Miejska Kraków oraz Województwo Małopolskie podpisały porozumienie o współpracy na rzecz poprawy sytuacji osób starszych, tym samym uruchamiając I edycję akcji „Miejsca przyjazne seniorom”. W tym roku, w drugiej edycji, zgłoszono 43 miejsca, spośród których 26 zostało uhonorowanych specjalnymi certyfikatami. Dodatkowo 11 miejsc, które otrzymały listy gratulacyjne za podejmowane inicjatywy na rzecz seniorów, automatycznie zgłoszono do przyszłorocznej edycji akcji.

Organizatorami i realizatorami projektu są Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Kra-



kwie oraz Wydział Spraw Społecznych UMK (Miejski Ośrodek Wspierania Inicjatyw Społecznych). Patronat nad akcją objęli Marek Sowa, Marszałek Województwa Małopolskiego oraz Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa. – Dla wielu instytucji akcja jest pozytywnym bodźcem dla rozszerzenia swojego profilu, przygotowania nowych propozycji i projektów z myślą o osobach starszych. To budzi radość i nadzieję, że wraz z kolejnymi edycjami akcji miejsc przyjaznych seniorom w Krakowie będzie coraz więcej – podkreśla prezydent Krakowa.

Ciepło dla potrzebujących

5 grudnia 2012 r. zastępca prezydenta Krakowa Anna Okońska-Walkowicz, prezes MPEC Zdzisława Głód oraz Prezes EDF Kraków SA Marian Augustyn wręczyli krakowskim organizacjom pozarządowym czeki na dofinansowanie rachunków za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę oraz podpisali aneks do Porozumienia na rok 2013.

Joanna Dubiel

Akcja „Podzielmy się ciepłem” to pomysł niezwykle. Pozwala z jednej strony organizacjom pozarządowym obniżyć koszty działalności, a z drugiej daje poczucie, że beneficjenci nie są osamotnieni – powiedziała podczas spotkania Anna Okońska-Walkowicz, zastępca prezydenta Krakowa.

W tym roku Fundatorzy – EDF Kraków SA (dawna Elektrociepłownia Kraków SA) oraz

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej przekazali kolejne 100 tys. zł, które trafią do krakowskich organizacji pozarządowych. Dofinansowanie otrzyma trzydzieści osiem placówek prowadzonych przez trzydzieści jeden krakowskich organizacji.

21 grudnia 2007 r. zostało zawarte pierwsze Porozumienie o współpracy pomiędzy Elektrociepłownią „Kraków” i Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Krakowie oraz Gminą Miejską Kraków, którego celem

było udzielanie pomocy organizacjom pozarządowym pomagającym najuboższym, chorym i niepełnosprawnym mieszkańcom naszego miasta w dofinansowaniu ciepła oraz ciepłej wody użytkowej dostarczanej z sieci ciepłowniczej, wytwarzanej ze źródła Elektrociepłowni „Kraków”. O darowiznę mogą wnioskować podmioty o statusie organizacji pozarządowej, które zajmują się pomocą osobom potrzebującym, mają dostęp do miejskiej sieci ciepłowniczej, a roczna kwota faktur nie przekracza 50 tys. zł. Warunkiem otrzymania wsparcia jest także niezaleganie z płatnościami faktur za ciepło. Do tej pory, od 2007 r., dofinansowaniem objętych zostało 68 krakowskich organizacji pozarządowych, pomagających mieszkańcom. Darczyńcy przeznaczili na ten cel kwotę 410 tys. zł.

Realizowane w Krakowie Porozumienie jest unikatowe w skali kraju. Wzorem Krakowa podobne porozumienia zostały podpisane w aglomeracji śląskiej oraz na wybrzeżu. Jest to bardzo cenna inicjatywa, świadcząca o społecznej wrażliwości i odpowiedzialności firm. Lista beneficjentów VI edycji akcji „Podzielmy się ciepłem” znajduje się na stronie: www.krakow.pl.

Trwa Akcja Zima

Kraków skutecznie odiera kolejne ataki zimy. W tym sezonie koordynatorem zimowego utrzymania dróg, jezdni i chodników jest Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania sp. z o.o. Jednak w walkę ze skutkami zimy zaangażowane są też inne gminne spółki i jednostki.



foto: archiwum Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania

Główna dyspozytornia Akcji Zima funkcjonuje przy ul. Nowohuckiej 1

Jan Machowski

Główna dyspozytornia Akcji Zima funkcjonuje przy ul. Nowohuckiej 1 w Krakowie, na terenie bazy MPO. Centrum zarządzania zimowym utrzymaniem Krakowa jest wyposażone w nowoczesny sprzęt do monitoringu warunków atmosferycznych, podgląd ze stacji pogodowych i kamer, co umożliwia bieżące monitorowanie stanu jezdni i ruchu drogowego. Wszelkie problemy z zimowym utrzymaniem można zgłaszać pod działającymi całą dobę numerami telefonów: 12 646-23-61 (tel.), 12 646-23-60 (faks). Dostępny jest także adres e-mailowy: zima@mpo.krakow.pl.

W trybie całodobowym pracuje dyspozytornia ruchu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, gdzie dyżury pełni trzech pracowników. W terenie pracują inspektorzy nadzoru ruchu. Dodatkowo w godzinach 6.00–22.00 skład dyspozytorni jest uzupełniany o kolejnych trzech dyspozytorów, dyspozytora

koordynatora oraz dwóch inspektorów ds. informacji. Całodobowy dyżur związany z utrzymaniem dróg czynny jest pod numerami telefonów: 19285 oraz 19150.

Całodobowy dyżur pełnią również dyspozytorzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji pod numerami telefonów: 12 424-23-03, 12 422-92-05, 994 oraz 0800130060. W sezonie zimowym zmiana dyspozytorska składa się z dwóch osób, a w razie wystąpienia trudnych warunków jest dodatkowo wzmacniana. Dzięki systemowi monitoringu działającemu on-line dyspozytor kontroluje na bieżąco pracę sieci wodociągowej oraz sieci kanalizacyjnej, sprawdzając m.in. przepływy i ciśnienia w systemie wodno-kanalizacyjnym.

Centrum zarządzania jest wyposażone w nowoczesny sprzęt do monitoringu warunków atmosferycznych.

Służby dyspozytorskie mają stały kontakt z Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz sztabem Akcji Zima. Meldunki dotyczące aktualnej sytuacji przekazywane są trzy razy na dobę oraz w sytuacjach wyjątkowych.

Całodobową kontrolę nad bieżącym funkcjonowaniem systemu ciepłowniczego sprawuje przez siedem dni w tygodniu dwóch dyspozytorów Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Dodatkowo w dni robocze, w godzinach od 7.00 do 15.00, pracę urządzeń ciepłowniczych nadzorują cztery Zakłady Eksploatacyjno-Produkcyjne MPEC.

Pogotowie techniczne MPEC świadczy usługi polegające na usuwaniu awarii centralnego ogrzewania w budynkach, ale nie wykonuje prac wymagających zastosowania spawania, lutowania lub zgrzewania. Opłata za wykonane prace naliczana jest według aktualnego cennika.

Pogotowie techniczne jest do dyspozycji klientów 24 godziny na dobę przez cały rok pod numerami telefonów: 993 oraz 12 644-18-72.

W ramach Akcji Zima funkcjonuje też Centrum Sterowania Ruchem przy Zarządzie Infrastruktury Komunalnej i Transportu. Centrum działa w trybie całodobowym przez siedem dni w tygodniu, a dyżury pełni trzech dyspozytorów. Dodatkowo w godzinach pracy ZIKiT-u skład dyspozytorni jest uzupełniany o pracowników działu inżynierii ruchu. Całodobowy dyżur związany z utrzymaniem dróg działa pod numerami telefonów: 19478 lub 12 616-75-55 i 12 616-75-62.

Warto przypomnieć, że właściciele i zarządcy nieruchomości mają obowiązek niezwłocznego usunięcia sopli w miejscach, gdzie stanowią one zagrożenie dla pieszych, nie powinni też zapominać o odśnieżaniu chodników. Zgodnie z przepisami Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz Regulaminem w sprawie utrzymania czystości i porządku na

terenie Gminy Miejskiej Kraków właściciele nieruchomości zobowiązani są do uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z części nieruchomości udostępnionej do użytku publicznego oraz chodnika położonego bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

Błoto, śnieg i lód należy przysmować na chodniku przy krawędzi jezdni, z zachowaniem minimum metra od pnia drzewa, w sposób nieutrudniający ruchu pieszych i pojazdów. Inne zanieczyszczenia należy umieszczać w stosownych pojemnikach.

Wszystko o Krakowie

Do końca stycznia 2013 r. prowadzony jest nabór na podyplomowe studia doskonalące o kierunku dziedzictwo kulturowe Krakowa, organizowane przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Muzeum Historyczne Miasta Krakowa.

Piotr Hapanowicz*

Dziedzictwo kulturowe Krakowa to nowa propozycja studiów interdyscyplinarnych, podczas których zostaną przedstawione dzieje, dziedzictwo kulturowe oraz współczesne problemy Krakowa na tle regionu i państwa. Studia cracovianistyczne mają na celu umożliwić słuchaczom kompleksowe poznanie Krakowa z perspektywy różnych dziedzin nauki, zaprezentowanych przez kadrę najlepszych specjalistów, m.in. z Instytutu Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Muzeum Archeologicznego. Wykładowcami studiów są m.in.: prof. Franciszek Ziejka, prof. Krzysztof Zamorski, prof. Andrzej Banach, prof. Marek Walczak, dr Marcin Starzyński, dyr. Michał Niezabitoński.

Studia podyplomowe adresowane są do absolwentów wyższych uczelni z tytułem licencjata lub magistra, którzy ukończyli dowolny kierunek studiów. W szczególności oferta jest kierowana do nauczycieli, przewodników turystycznych, muzealników, bibliotekarzy, pracowników instytucji kulturalnych, urzędników administracji samorządowej, zainteresowanych poszerzeniem wiedzy o dawnym i współczesnym Krakowie. Absolwenci studiów cracovianistycznych, znający historię i współczesność Krakowa, będą mieli większą szansę na aktywne kształtowanie wizerunku i przestrzeni miasta. Zajęcia będą prowadzone na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w zabytkowych wnętrzach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. W programie studiów znajdują się bloki tematyczne poświęcone m.in.: prehistorii Krakowa, kluczowym procesom dziejowym, wy-



foto: Wiesław Majster / UMK

Dzięki studiom można poszerzyć wiedzę o dawnym i współczesnym Krakowie

bitnym postaciom w dziejach miasta, ustroju, prawu i samorządowi miejskiemu Krakowa na przestrzeni dziejów, a także architekturze i sztuce czy rozwojowi przestrzennemu i urbanistycznemu Krakowa.

Jednostką prowadzącą studia jest Instytut Historii UJ. Dokumenty można składać do 31 stycznia 2013 r. Szczegółowe informacje można uzyskać w Instytucie Historii UJ, ul. Gołębia 13, tel. 12 663-14-56, e-mail: bozena.kleczar@uj.edu.pl oraz na stronie: <http://jazon.hist.uj.edu.pl>.

* kierownik Działu Edukacji MHK

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

6 grudnia

- Otwarcie boiska wielofunkcyjnego oraz jubileusz 55-lecia Szkoły Podstawowej nr 88



7 grudnia

- Zapalenie lampek na choince na Rynku Głównym

8 grudnia

- Uroczystości pogrzebowe prof. Jacka Woźniakowskiego, Łaski pod Warszawą

9 grudnia

- Święto Kupca w 602. roku istnienia Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej

- Wręczenie nagród laureatom 70. Konkursu Szopek Krakowskich, Międzynarodowe Centrum Kultury

10 grudnia

- Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Jerzemu Turowiczowi, ul. Lenartowicza 3



- Wernisaż wystawy poświęconej Andy'emu Warholowi oraz uroczystość z okazji 10-lecia Konsulatu Generalnego Słowacji w Krakowie, Międzynarodowe Centrum Kultury

11 grudnia

- Czat z internautami

12 grudnia

- Uroczyste spotkanie z okazji 30-lecia związków zawodowych pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie, Teatr im. J. Słowackiego



zdjęcie: Wiesław Majster / UMK

14 grudnia

- Posiedzenie plenarne Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa
- Uroczysta sesja Polskiej Akademii Nauk, jubileusz 100. urodzin prof. Adama Bielańskiego

15 grudnia

- Spotkanie z okazji 70. urodzin Leszka Mazana

16 grudnia

- Spotkanie promujące nowe wydanie „Statutu Kaliskiego” Artura Szyka

Nagrody Miasta Krakowa 2012

20 grudnia podczas uroczystej gali zostały wręczone Nagrody Miasta Krakowa. W tym roku za całokształt dokonań w dziedzinie kultury i sztuki zostali nimi uhonorowani Małgorzata Olkuska, Leszek Aleksander Moczulski oraz Mikołaj Grabowski.



Pamiątkowy medal wręczany laureatom został zaprojektowany przez Kazimierza Adamskiego

Joanna Kijowska

Nagroda Miasta Krakowa jest wyrazem wielkiego uznania dla dokonań laureatów i dowodem na to, jak ogromny potencjał twórczy ma Kraków – mówi Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa. Kandydatów do nagród zgłaszają związki i środowiska twórcze, instytucje artystyczne, kulturalne, wydawnictwa, szkoły wyższe, instytuty naukowo-badawcze, towarzystwa naukowe oraz inne organizacje. Komisja Nagród (powoływana corocznie przez Prezydenta Miasta Krakowa) po wnikliwej analizie wniosków przedstawia propozycje prezydentowi, który decyduje o przyznaniu nagród. Są one wręczone w następujących dziedzinach: kultura i sztuka, nauka i technika oraz sport (w tym roku wyłącznie w pierwszej kategorii, za całokształt dokonań). Wyróżniane są także prace dyplomowe w dzie-

dzinach: nauki i techniki, kultury i sztuki, sportu, turystyki oraz rehabilitacji.

Laureaci Nagrody Miasta Krakowa 2012:

Małgorzata Olkuska to rzeźbiarka o dużym dorobku artystycznym i wybitny nauczyciel akademicki. Jest absolwentką Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. W swoim dorobku ma 20 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą, brała też udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych. Jej rzeźby znajdują się w zbiorach renomowanych muzeów – polskich i zagranicznych, a także w prywatnych galeriach i kolekcjach. W 1984 r. była stypendystką rządu francuskiego jako przedstawicielka artystycznego środowiska Krakowa. Wykonała wiele prac na zamówienie, m.in.: popiersie prof. Karola Estreichera (Muzeum UJ), podwójne popiersie Andrzeja Wajdy

i Krystyny Zachwatowicz (Muzeum Narodowe w Krakowie), pomnik matematyka Stefana Banacha (Kraków, ul. Reymonta) czy nagrobek – pomnik Marka Grechuty w alei zasłużonych cmentarza Rakowickiego. Jest również laureatką wielu konkursów rzeźbiarskich – otrzymała m.in. wyróżnienie honorowe za marmurową rzeźbę „Epitafium dla Stańczyka” na wystawie „Rzeźba Roku 84”. Od 1978 r. jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Pedagogicznego. W 2005 r. jako pierwsza krakowianka otrzymała z rąk Prezydenta RP tytuł naukowy profesora sztuk pięknych.

Leszek Aleksander Moczulski to poeta, dramaturg, autor tekstów piosenek, wielu publikacji książkowych i utworów oratoryjnych (m.in. „Nieszporów Ludźmierskich”), współtwórca krakowskiego Teatru Scena STU. Ukończył filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako poeta debiutował w 1959 r. na łamach „Dziennika Polskiego”. Wiersze i teksty piosenek Leszka Aleksandra Moczulskiego były publikowane w kraju i za granicą, a jego poezję śpiewali m.in. Czesław Niemen, Marek Grechuta czy Grzegorz Turnau. Jest laureatem licznych nagród, m.in.: Nagrody im. A. Bursy (1974 r.), Nagrody Miasta Krakowa (1975 r.) za „Exodus”, Nagrody Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek za „Siedemdziesiąt widoków w drodze do Wenecji” (1992 r.), Nagrody Fundacji Kultury Polskiej (1993 r.), Nagrody Krakowskiej Książki Miesiąca za tomik poezji „Elegie o weselu i radosne smutki” (1997 r.) oraz Nagrody Fundacji im. A. Jurzykowskiego (USA, 1997 r.).

Mikołaj Grabowski to reżyser teatralny i telewizyjny, aktor i pedagog od lat związany z Państwową Wyższą Szkołą Teatralną im. L. Solskiego w Krakowie – na tej uczelni ukończył studia z zakresu aktorstwa (1969 r.) oraz reżyserii (1977 r.), a w latach 1998–2008 pełnił funkcję dziekana Wydziału Reżyserii Dramatu. Był dyrektorem Teatru Polskiego w Poznaniu, Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie oraz Teatru Nowego w Łodzi. Współpracuje z krakowskim Teatrem STU – w latach 1997–2002, wspólnie z Krzysztofem Jasińskim, był jego dyrektorem artystycznym. W 2002 r. objął funkcję dyrektora artystycznego, a w rok później dyrektora naczelnego Narodowego Starego Teatru w Krakowie. Sukcesem okazały się wyreżyserowany przez niego spektakl „Pan Tadeusz, czyli Ostatni Zajazd na Litwie” (przygotowany w ramach Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia 2011) oraz realizacja „Dzienników” Witolda Gombrowicza w warszawskim Teatrze Imka (2012 r.).

Podczas uroczystego spotkania w magistracie wręczono również wyróżnienia za prace doktorskie i dyplomowe. Otrzymały je Anna Kocot (Uniwersytet Jagielloński) za pracę doktorską oraz Joanna Olchawska (Akademia Górniczo-Hutnicza) za pracę magisterską.

Niedziele dla tańca

O trudnych czasach dla kultury, występach poza stolicą Małopolski, współpracy z Teatrem Ludowym oraz niedzielnych popołudniach poświęconych tańcowi z **Romaną Agnel**, dyrektorem naczelnym i artystycznym Baletu Dworskiego Cracovia Danza rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Obecne czasy nie są łatwe dla kultury... Jak radzi sobie z kryzysem Balet Dworski?

Romana Agnel: Rzeczywiście nie jest łatwo, próbujemy jednak się nie załamywać. Szukamy nowych rozwiązań, możliwości funkcjonowania, zdobywania nowych rynków. Poszerzamy naszą ofertę.

Czy kryzys wpłynął też na liczbę osób zainteresowanych kulturą? A może zmienił się profil widza?

RA: Z moich obserwacji wynika, że widz w kryzysie staje się bardziej wymagający, chce wydawać pieniądze na rzeczy wartościowe, poszukuje wysokiej jakości, nie chce wybierać byle czego.

Myślę, że w trudnych czasach ludzie potrzebują swego rodzaju ucieczki od rzeczywistości i być może oczekują spektakli przynoszących ich w inny, piękniejszy świat.

Poszukiwała Pani możliwości wystawiania spektakli Baletu w Krakowie i właśnie taka okazja się nadarzyła... W jaki sposób powstał pomysł współpracy z Teatrem Ludowym w Nowej Hucie?

RA: Balet już współpracował z Teatrem Ludowym przy spektaklu „Betlejem – misterium na Boże Narodzenie” i było to bardzo pozytywne doświadczenie.

Spotykając się ostatnio z dyrektorem Stramą, postanowiliśmy się wspierać w sytuacji kryzysowej, szukaliśmy wspólnych możliwości działania. Dyrektor zaproponował nam udostępnienie sceny teatru na niedzielne, popołudniowe spektakle i tak powstał pomysł „Niedziele dla Tańca – Balet Dworski Cracovia Danza w Teatrze Ludowym”.

Muszę wspomnieć, że w ramach naszej współpracy realizują też choreografię do nowego spektaklu teatru pt. „Kot w butach”.

Na razie znamy repertuar na styczeń i luty. Kogo szczególnie powinny zainteresować spektakle Baletu Dworskiego?

RA: Oferta repertuarowa Baletu Dworskiego jest bardzo szeroka i skierowana do publiczności w każdym wieku.

Liczymy, że będą to spektakle rodzinne, bo każdy może w nich znaleźć coś dla siebie.



foto: Tomasz Korczyński

Romana Agnel – tancerka, choreograf, pedagog tańca, historyk sztuki; założycielka Baletu Dworskiego Cracovia Danza (dawniej „Ardente Sole”) – Miejskiej Instytucji Kultury w Krakowie, której jest dyrektorem naczelnym i artystycznym

Oparte na wspaniałej muzyce, w każdym stylu, z ciekawym scenariuszem, niezwyklejmi kostiumami, zróżnicowanym tańcem na najwyż-

szym poziomie potrafią poruszać i zachwycać, a czasami nawet bawić i wzruszać. Zapraszamy miłośników baletu, teatru tańca, muzyki, kultury dawnej, ale też kochających stare kino i lata międzywojenne.

Na jak długo przewidziano współpracę z Teatrem Ludowym? Od czego uzależniają Państwo jej kontynuację?

RA: Bardzo chcielibyśmy występować do końca tego sezonu. Zależy to jednak od publiczności – jeśli tylko dopisze, oczywiście będziemy to doświadczenie kontynuować.

„Niedziele dla tańca” to kolejny projekt skierowany do krakowian, ale Cracovia Danza – zdaje się – częściej występuje poza Krakowem, a nawet poza Polską... Które miejsca wspomina Pani szczególnie i gdzie chciałaby wrócić?

RA: Od lat marzymy o tym, by występować w Krakowie, ale rzeczywiście dużą satysfakcję sprawiają nam występy w innych miejscach w Polsce i poza jej granicami.

Cieszymy się, że wszyscy postrzegają nas jako zespół reprezentacyjny miasta Krakowa i doceniają nasz profesjonalizm i jakość. Jest to również swego rodzaju weryfikacja i sprawdzian naszego poziomu, który wcale nie odstaje od tego, co prezentuje się w świecie. Chyba najbardziej marzy mi się powrót do Japonii. Tamtejsza publiczność ma wielki szacunek dla polskiej sztuki i tradycji, świetnie rozumie i przeżywa to, co przekazujemy, mimo że w innej kulturze. No i marzę o japońskiej organizacji, to naprawdę pozwala odpocząć i skupić się tylko na sprawach artystycznych.

Miejsce, które również mnie poruszyło i gdzie chciałabym wrócić, to Charków. Mieszkańcy Ukrainy kochają i podziwiają taniec, potrafią docenić poziom techniczny, grę sceniczną, a tańczyć dla Polonii na Wschodzie to olbrzymie wzruszenie.

Współpraca:
Dominika Jamrozy

Spektakle Baletu Dworskiego Cracovia Danza

Styczeń:

13.01.2013 r. godz. 17.00 – „Szachy wg J. Kochanowskiego”

20.01.2013 r. godz. 17.00 – „Balet o kawie”

27.01.2013 r. godz. 17.00 – „W starym kinie”

Luty:

03.02.2013 r. godz. 17.00 – „Szachy wg J. Kochanowskiego”

10.02.2013 r. godz. 17.00 – „W starym kinie”

Bilety w cenie: N – 35 zł; U – 25 zł

Biurowy Obsługi Widzów,
os. Teatralne 23, tel. 12 680-21-12, 113,
e-mail: rezerwacja@ludowy.pl

Kasy biletowe:

Duża Scena,
os. Teatralne 34, tel. 12 680-21-16;
Scena Pod Ratuszem, tel. 12 421-50-16

Okiem przewodniczącego: podsumowanie i perspektywy

Koniec roku jest czasem podsumowań, bilansu tego, co się nam udało zrobić, i tego, co jeszcze przed nami. Ten koniec roku jest szczególny, bo jest okazją do podsumowania pierwszej połowy kadencji krakowskiego samorządu. Tak niedawno wybrali Państwo radnych i prezydenta, a tu już półmetek naszej kadencji. Spróbujemy więc podsumować te dwa lata.

◀ **Bogusław Kośmider***

Najpierw fakty. Zaczęliśmy od wyborów dzielnicowych, przeprowadzonych w nietypowym terminie na początku stycznia 2011 r. Potem Rada Miasta Krakowa uchwaliła budżet na rok 2011 i tzw. Wieloletnią Prognozę Finansową. Wpisaliśmy tam po raz pierwszy kluczowe zadania strategiczne Krakowa, takie jak plan „Nowa Huta Przyszłości”, projekty innowacyjne i dużo zmian w zakresie inwestycji lokalnych. Niestety, już w kwietniu 2011 r. pojawiły się problemy, najpierw z Regionalną Izbą Obrachunkową, która zakwestionowała poziom zadłużenia miasta (na szczęście udało się obronić nasze racje), potem dopadły nas narastające problemy finansowe. Rada powołała wtedy Nadzwyczajną Komisję ds. Reformy Finansów Miasta Krakowa, która w ciągu kilku miesięcy wypracowała plan reform. Powoli zaczęto te reformy wdrażać, często z dużym trudem.

We wrześniu 2011 r. z okazji 20-lecia powstania dzielnic Krakowa podziękowaliśmy ludziom, którzy przez lata je budowali i rozwijali. Równolegle zmienialiśmy statut miasta, tak by go unowocześnić i spowodować większe zainteresowanie samorządem. W międzyczasie realizowane były duże inwestycje, takie jak budowa linii tramwajowych, Centrum Kongresowego ICE i Hali Widowiskowo-Sportowej w Czyżynach. Niektórzy kwestionują zasadność budowy hali czy centrum. Jednak jeżeli około 30 proc. mieszkańców Krakowa pośrednio lub bezpośrednio żyje z turystyki, to brak takich miejsc powoduje, że omijają nas największe i przez to przynoszące duży zysk wydarzenia.

Cały czas uchwalane są też kolejne plany zagospodarowania przestrzennego, przez co ograniczamy chaos urbanistyczny. Staramy się przy tym chronić tereny zielone, zamieniając atrakcyjne ekologicznie działki prywatne na działki miejskie.

Rok 2012 przyniósł z jednej strony kontynuację podjętych działań i inwestycji, ale w o wiele trudniejszych warunkach, a z drugiej – narastające przekonanie, że trzeba coś zmienić w funkcjonowaniu krakowskiego samorządu. To dlatego Rada Miasta Krakowa podjęła decyzję o nieudzieleniu prezydentowi absolutorium z wykonania budżetu za 2011 r. Regionalna Izba Obrachunkowa mimo protestów podtrzymała tę decyzję. Rada Miasta Krakowa stanęła przed dylematem: czy podjąć decyzję o referendum w sprawie odwołania prezydenta, co sporo kosztuje i de facto blokuje wszelkie działania merytoryczne samorządu, pogarsza sytuację finansową miasta i bardzo ogranicza możliwości jego rozwoju, czy zdecydować się na współpracę w imię ratowania Krakowa. Na szczęście Rada Miasta Krakowa wybrała współpracę, choć oznacza to szereg problemów i trudnych decyzji.

Tak w skrócie wygląda przegląd najważniejszych spraw, którymi zajmowaliśmy się w pierwszej połowie kadencji.

Oceniając ten okres, za najważniejsze uznaję:

- rozpoczęcie projektu „Nowa Huta Przyszłości” – budowę nowej wielkiej strefy gospodarczej Krakowa z szansą na ogromne dofinansowanie z Unii Europejskiej;



Bogusław Kośmider

foto: Wiesław Mijsza / UMK

- rozpoczęcie szeregu projektów innowacyjnych, m.in. smart city, bilansu kompetencji;
- zdecydowane zwiększenie powierzchni obszarów ujętych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego;
- porozumienie prezydenta z większością w Radzie Miasta, dzięki czemu wiele spraw może być szybciej załatwianych;
- Okrągły Stół Edukacyjny i podjęcie reformy krakowskiej oświaty;
- Okrągły Stół Mieszkaniowy i nowe pomysły mieszkaniowe, w tym program rehabilitacji zabudowy blokowej w Krakowie;
- działania zwiększające dochody i ograniczające koszty, takie jak kampania „Płać podatki w Krakowie”, oszczędności przy grupowym zakupie np. energii, a także uszczelnianie wydatków.

Co czeka krakowski samorząd w latach 2013–2014?

- kontynuacja rozpoczętych spraw, np. projektu „Nowa Huta Przyszłości”, programy mieszkaniowe i innowacyjne, programy zwiększające możliwości finansowe miasta, a także kolejne projekty partycypacyjne (np. budżet partycypacyjny);
- studium zagospodarowania przestrzennego – taki master-plan rozwoju Krakowa na kolejne 20 lat, z uwzględnieniem nowych kierunków rozwoju, nowych inwestycji;
- uporządkowanie finansów Krakowa, tak by miasto było gotowe na przyjęcie kolejnych środków z Unii Europejskiej w maksymalnej wysokości. Nasz kraj ma szansę na spore dofinansowanie, dlatego ważne jest, aby miasto miało jak najwięcej środków na wkład własny do nowych inwestycji komunikacyjnych, metropolitalnych czy nowych projektów ekologicznych. To wielka szansa dla Krakowa i chyba najważniejsze zadanie, jakie stoi przed krakowskim samorządem i prezydentem miasta w najbliższych dwóch latach. Dlatego tak ważna jest w Krakowie nie tylko zgoda, lecz także uporządkowanie spraw finansowych miasta.

Szanowni Państwo, za nami trudne dwa lata kadencji samorządu Krakowa. Składają się na nie sukcesy, którymi się chwalimy, i błędy, za które przepraszamy. Najważniejsze przed nami. Od tego, jak samorząd Krakowa będzie pracował w kolejnych dwóch latach, zależy, czy nowy okres programowania środków UE będzie wielkim sukcesem Krakowa, czy też czasem sporów, wojen i zaniechań. Mamy jako miasto wielką szansę na kolejne lata prosperity, na kolejne wielkie inwestycje, na kolejne tysiące miejsc pracy, w tym dla naszej świetnie wykształconej młodzieży. Mamy szansę na rozwój Krakowa, który nie zniszczy ani przyrody, ani naszych wartości narodowych. Chcemy i musimy tę szansę wykorzystać. Dlatego tak ważne jest porozumienie. W drugą połowę VI kadencji wchodzimy w zgodzie, jakiej w krakowskim samorządzie nie było od 10 lat. Musimy tę zgodę wykorzystać.

*przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Kadencja innowacji

Mijają dwa lata VI kadencji Rady Miasta Krakowa. Wydawać by się mogło, że w czasie kryzysu finansowego, trudności gospodarczych i innych mniej lub bardziej lokalnych problemów radni będą tylko walczyli, by Kraków po prostu przetrwał. Na szczęście było inaczej. Na półmetku możemy powiedzieć, że jest to kadencja innowacji.



fot. archiwum Kancelarii Rady Miasta i Dzielnicy Krakowa

Dwa lata kadencji w koniecznym infograficznym skrócie

■ **Błażej Siekierka** **Magdalena Bartlewicz**

Smart Kraków i Nowa Huta Przyszłości

Wielkie zasługi w budowaniu innowacyjności naszego miasta ma Komisja Rozwoju i Innowacji Rady Miasta Krakowa. Uznanie należy się jej energicznemu przewodniczącemu Pawłowi Węgrzynowi, który z zapałem i – co ważniejsze – skutecznością forsował ciekawe pomysły i nowatorskie rozwiązania dla Krakowa. Wspomnieć należy przede wszystkim o idei smart city, dzięki której Kraków stanie się w niedalekiej przyszłości naprawdę inteligentnym miastem. Drugim ważnym posunięciem było zacieśnienie współpracy na linii miasto-uczelnie-biznes. Trafionym pomysłem wydaje się być też koncepcja stworzenia Nowej Huty Przyszłości – miejsca przyjaznego nowym technologiom i biznesowi. Czy Nowa Huta stanie się polską Doliną Krzemową? Tego nie wiemy, ale pomysł na jej zagospodarowanie, którego autorem jest radny Sławomir Ptaszkiewicz, wydaje się bardzo interesujący. Z inicjatywy Komisji

Rozwoju i Innowacji Urząd Miasta Krakowa zlecił przygotowanie raportu „Bilans kompetencji i potrzeb krakowskiego ośrodka naukowego”, co ułatwi podejmowanie decyzji strategicznych firmom inwestującym w Krakowie.

Dyskusja o finansach

Oczywiście w innowacyjnym zapale Kraków nie zapomniał o problemach finansowych, z którymi boryka się od kilku lat. Aby je rozwiązać, powstała Nadzwyczajna Komisja ds. Reformy Finansów Miasta. Po zakończeniu swojej pracy przygotowała raport, w którym przedstawiła powody trudnej sytuacji finansowej miasta oraz zasugerowała działania zmierzające do jej poprawy.

Dyskusja i konsultacja przy stołach

W ciągu dwóch pierwszych lat tej kadencji na mocy uchwał Rady Miasta Krakowa powołane zostały dwa gremia konsultacyjne: Okrągły Stół Edukacyjny oraz Mieszkaniowy. Była to odpowiedź na potrzebę dyskusji na temat sytuacji mieszkaniowej i edukacyjnej w Krakowie. Debaty dotyczące polityki mieszkaniowej, go-

spodarki gminnymi lokalami mieszkalnymi oraz edukacji w Krakowie odbywają się cyklicznie.

Główne cele Okrągłego Stołu Edukacyjnego to: poprawa jakości edukacji w Krakowie, zapewnienie jak najlepszej opieki wychowawczej, zwiększenie kontroli nad wydatkowaniem środków finansowych, lepsze informowanie strony społecznej o planowanych działaniach. Do udziału w obradach Okrągłego Stołu Mieszkaniowego władze miasta zaprosiły stowarzyszenia, fundacje oraz organizacje pozarządowe zajmujące się tematyką mieszkalnictwa. Stronę społeczną OSM tworzy 25 podmiotów.

Podczas odbywających się już od kilkunastu miesięcy spotkań uczestnicy Okrągłego Stołu Mieszkaniowego rozmawiali o: wieloletnim programie gospodarowania zasobem mieszkaniowym Gminy Miejskiej Kraków na lata 2010–2016; uchwale Rady Miasta Krakowa w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład zasobu mieszkaniowego Gminy Miejskiej Kraków; uchwale Rady Miasta Krakowa w sprawie przyjęcia Polityki mieszkaniowej Gminy Miejskiej Kraków; sytuacji lokatorów prywatnych kamienic.

Dużo, dużo, coraz więcej

40,4 proc. powierzchni Krakowa objętej jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego (w tym: 98 planów obowiązujących oraz dwa plany uchwalone oczekujące na wejście w życie). Aktualnie proces uchwalania przechodzą 43 miejscowe plany. Ponadto prowadzone są prace nad czterema zmianami obowiązujących planów. W 2011 r. uchwalonych zostało 11 miejscowych planów o powierzchni 2260,6 ha, tj. dla 6,9 proc. miasta oraz jedna zmiana miejscowego planu. Natomiast w 2012 r. uchwalonych (stan na 26 listopada) zostało 15 miejscowych planów o powierzchni 1486,6 ha, tj. dla 4,6 proc. miasta oraz jedna zmiana miejscowego planu. Do końca obecnej kadencji Rady Miasta Krakowa, czyli do roku 2014 powinny zostać uchwalone wszystkie 43 aktualnie procedowane miejscowe plany oraz cztery zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Komisja ds. statutowych

Być może mniej medialne i efektowne, ale równie ważne były posiedzenia Komisji ds. Ustroju Samorządowego, Współpracy i Dialogu Społecznego. Zaproponowano podczas nich zmiany w statucie Krakowa. Dzięki temu poszczególne podmioty naszego miasta będą funkcjonowały sprawniej i bardziej autonomicznie. Co ważne, zmiany były konsultowane społecznie, co tylko pokazuje, jak bardzo obecne władze liczą się z głosem mieszkańców.



zdjęcie: Jan Błyszczki / UMK

Rondo Mogiłskie zyskało nowy wygląd. Dzięki pomysłowi Małgorzaty Jantos, wiceprzewodniczącej RMK, na murze pojawiła się mozaika

Igrzyska 2022 w Krakowie?

Dla jednych to brzmi jak fantasmagoria, dla innych to tylko życzeniowe myślenie, ale dla krakowskich radnych to po prostu zadanie do wykonania: Kraków rozpoczął starania o organizację zimowych igrzysk olimpijskich w 2022 r. Wstępna koncepcja organizacyjna zakłada, że Kraków pełniłby funkcję centralnego ośrodka igrzysk, zaś Zakopane i słowackie przygraniczne ośrodki narciarskie byłyby satelitami. W Krakowie planuje się przeprowadzić zawody w konkurencjach łyżwiarstwie, w Zakopanem w narciarstwie klasycznym zaś na Słowacji – alpejskim.

Porozumienie Krakowskie

W myśl zasady, że lepiej łączyć niż dzielić, ostatnie miesiące to zdumiewająco dobra współpraca między dominującą w Radzie Miasta Krakowa Platformą Obywatelską a prezydentem Jackiem Majchrowskim. Tzw. Porozumienie Krakowskie podpisane zostało 6 listopada bieżącego roku. Jego celem jest wyprowadzenie Krakowa z trudnej sytuacji finansowej i przygotowanie miasta do nowego okresu programowania środków unijnych w latach 2014–2020.

Grupowe zakupy energii

W październiku br. rozstrzygnięty został przetarg na grupowe zakupy energii dla miasta. Zaproponowane ceny są o 8 proc. niższe od dotychczasowych, co może przynieść nawet 5 mln zł oszczędności rocznie. Pomysł grupowych zakupów energii zgłosiła w interpelacji w 2011 r. wiceprzewodnicząca RMK Małgorzata Jantos.

Zapłacili podatki w Krakowie

Nie sposób zapomnieć też o wzorowanej na innych miastach akcji „Kraków – tu płacę podatki”, której pomysłodawcą był Bogusław Kośmider, przewodniczący Rady Miasta Krakowa. Dzięki niej do miejskiej kasy wpłynęło 10 mln zł od nowych podatników. To naprawdę wielki sukces!

20 lat dzielnic

W 2011 r. obchodziliśmy 20. rocznicę utworzenia krakowskich dzielnic.

Z tej okazji zorganizowano cykl imprez nie tylko upamiętniających ten jubileusz, ale przede wszystkim podkreślających rangę dzielnic oraz promujących działania, które stanowią ważną część życia naszego miasta. W dowód uznania osoby zasłużone dla krakowskich dzielnic uhonorowano medalem okolicznościowym wybitym specjalnie na tę okazję. Punktem kulminacyjnym obchodów była uroczysta sesja RMK, na którą zaproszono 250 gości.

Pamięć nie zgaśła

Z dobrych przykładów należy korzystać, dobre inicjatywy warto powielać, dlatego w ślad za radnymi z Wrocławia przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider postanowił rozpocząć w Krakowie nowy zwyczaj: „Krakowski Znicz Pamięci”. Tuż przed 1 listopada krakowscy radni ruszyli oddać hołd swoim poprzednikom, a przyświecała im sentencja: „Nie umierają Ci, którzy żyją w naszej pamięci”. 29, 30 i 31 października, zgodnie z ustalonym grafikiem radni zapalali znicze pamięci na grobach kolegów z Rady Miasta Krakowa,

na grobach Honorowych Obywateli Miasta Krakowa i na grobach osób odznaczonych krakowskim medalem Cracoviae Merenti. „Krakowski Znicz Pamięci” zapalony został również na grobach osób uhonorowanych przez Kraków, spoczywających na cmentarzach poza granicami Krakowa i Polski. Znicz opasany był wstążką w biało-niebieskich barwach miasta, z napisem: Miasto Kraków pamięta.

Mozaika i Smocze Skwery

Podsumowując te dwa lata, nie sposób nie wspomnieć o cennych inicjatywach radnych, np. o akcji Wyspiański na Mogiłskim oraz o powstaniu w Krakowie Smoczyc Skwerów. Dzięki akcji Wyspiański na Mogiłskim fragment muru w podziemnej części ronda Mogiłskiego zyskał nowy wygląd. Ozdobiła go ceramiczna mozaika nawiązująca do charakterystycznych kwiatowych motywów z twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Pomysłodawczynią akcji była Małgorzata Jantos, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa, która do realizacji swojego pomysłu zaprosiła artystę Lubosza Karwata. Natomiast pomysłodawcą i orędownikiem powstania Smoczyc Skwerów – miejsc zabaw i rekreacji nie tylko dla najmłodszych krakowian – był radny Tomasz Urynowicz.

Tych sukcesów było jeszcze zdecydowanie więcej, zarówno większych, jak i mniejszych, niestety nie uda się tutaj o wszystkich wspomnieć. Dodamy tylko, że radni złożyli prawie 1600 interpelacji, odbyli ponad 1300 dyżurów, podjęli prawie 900 uchwał, a frekwencja na sesjach Rady Miasta Krakowa była wyraźnie wyższa niż podczas V kadencji. Większą frekwencją i lepszą organizacją pracy zawdzięczamy też małej szklanej śwince skarbonce, która dyscyplinuje radnych.

Pomimo problemów i przeciwności losu możemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że pierwsza połowa VI kadencji stoi pod znakiem pracowitości, innowacji i świeżych pomysłów, a Kraków po prostu się rozwija.



Świnka-skarbonka od czerwca pilnuje porządku podczas obrad RMK

Jak było, jak jest, jak będzie

O tym, co Radzie Miasta Krakowa VI kadencji udało się zrobić na półmetku działalności, o planach na pozostałe dwa lata oraz o półmetkowych zaskoczeniach z przewodniczącymi klubów radnych w RMK: **Bolesławem Kosiosem** (PiS) oraz **Adamem Migdałem** (Przyjazny Kraków), **Grzegorzem Stawowym** (PO) rozmawia Błażej Siekierka.

Jak – w kilku zdaniach – podsumowałby Pan pierwsze dwa lata obecnej kadencji?

Bolesław Kosior: Niestety, widać brak planu i działań związanych ze zmniejszeniem zadłużenia miasta Krakowa. Nie wykorzystano w pełni zaleceń Nadzwyczajnej Komisji ds. Reformy Finansów Miasta Krakowa. Nie wykorzystano również w pełni Euro 2012. Przez dwa lata omijane były trudne tematy, np. problem mieszkaniowy.

Jakie są najważniejsze cele Rady na kolejne dwa lata?

BK: Przede wszystkim trzeba zmniejszyć zadłużenie Krakowa. Należy również zacząć rozwiązywać problem mieszkaniowy – główne zadanie samorządu Krakowa. Mówię o budowie, zakupie mieszkań lub wypracowaniu innych rozwiązań, które zmniejszą liczbę osób oczekujących na mieszkania. Kolejny cel to przeciw-

działanie bezrobociu. Miasto musi wspierać inwestorów, stwarzając odpowiednie warunki. W zamian powinno otrzymać gwarancje utworzenia nowych miejsc pracy. Nie wolno także zapominać, że Kraków to stolica kultury.

Co Pana najbardziej pozytywnie zaskoczyło w ciągu dwóch ostatnich lat?

BK: Wybranie przez znaczące drużyny piłkarskie Krakowa na swoje siedziby podczas EURO 2012. Zaskoczeniem, choć może pozytywnym tylko dla prezydenta Krakowa, jest również koalicja Jacka Majchrowskiego z Klubem Radnych Platformy Obywatelskiej.

Jak – w kilku zdaniach – podsumowałby Pan pierwsze dwa lata obecnej kadencji?

Adam Migdał: Pierwsze dwa lata VI kadencji upłynęły na dość burzliwych dyskusjach i za-

razem realizacji programu zawartego w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Konsekwentnie realizowana jest polityka rozwoju zarówno infrastruktury drogowej, jak i kubaturowej. Oddano do użytkowania m.in. rondo Ofiar Katynia, wiele boisk przyszkolnych i sal gimnastycznych. 17 listopada br. otwarta została linia tramwajowa na Ruczaj. Rozpoczęto także budowę, realizowaną zgodnie z harmonogramem, Hali Widowiskowo-Sportowej w Czyżynach oraz Centrum Kongresowego ICE. Patrząc na te dwa lata, można powiedzieć, że choć wiele czasu straciliśmy przez brak porozumienia między większością rządzącą a prezydentem miasta, to jednak sporo się działo. Przy Okrągłych Stołach Mieszkaniowym i Edukacyjnym przedyskutowano wiele kwestii. A wszystko to w okresie dużych problemów finansowych samorządów, nie tylko krakowskiego, spowodowanych m.in. coraz to nowymi zadaniami zlecanymi przez rząd. Kraków w tej trudnej sytuacji ma się coraz lepiej.

Jakie są najważniejsze cele Rady na kolejne dwa lata?

AM: Konsekwentna realizacja polityki miasta w obszarze edukacji, finansów oraz zmiana na studium kierunków zagospodarowania miasta Krakowa. To są wyzwania, które nas czekają w następnych dwóch latach.

Co Pana najbardziej pozytywnie zaskoczyło w ciągu dwóch ostatnich lat?

AM: To, że po burzliwych dyskusjach nad reformą krakowskiej edukacji – pomimo że tak naprawdę niewiele się w tej kwestii zmieniło – wszyscy zgodnie przyznają, że ten obszar wymaga zmian. I że pomimo niechęci większości rządzą-



foto: Majorzata Kubowicz / UMK

Grzegorz Stawowy, przewodniczący Klubu Radnych PO; Bolesław Kosior, przewodniczący Klubu Radnych PiS; Adam Migdał, przewodniczący Klubu Radnych „Przyjazny Kraków”

cej do prezydenta udało się dojść do porozumienia między klubem większościowym a prezydentem. Staram się myśleć pozytywnie i cieszyć się z tego faktu. Mam nadzieję, że tak pozostanie dla dobra Krakowa i dla jego mieszkańców.

Jak w kilku zdaniach podsumowałby Pan pierwsze dwa lata obecnej kadencji?

Grzegorz Stawowy: Z jednej strony to okres permanentnych problemów budżetowo-finansowych. Brakowało pieniędzy na płace dla nauczycieli, na płatności za wykonane prace, za naprawy i budowę dróg. Pojawiały się problemy z bieżącą płynnością finansową. Z drugiej strony to lata wprowadzenia bardzo wielu rozwiązań oszczędnościowych, tym cenniejszych, że wychodzących właśnie z Rady Miasta. Można tutaj wymienić akcję płacenia podatku PIT w Krakowie, namawianie firm mających oddziały w Krakowie do płacenia tutaj podatku CIT, nakłonienie urzędników do grupowych zakupów energii i ubezpieczeń. Po tej stronie medalu trzeba też zapisać to, że dzięki poprawkom radnych PO do budżetu udało się podtrzymać lokalne inwestycje, takie jak remonty chodników i ulic, placów zabaw, budowa nowych ścieżek rowerowych. Rozpoczęliśmy szeroką reformę ustroju Krakowa, którą mieszkańcy zobaczą jesienią 2014 r.

Jakie są najważniejsze cele Rady na kolejne dwa lata?

GS: Zdaniem radnych PO do priorytetów należy zaliczyć przygotowanie Krakowa na korzystanie z kolejnej transzy środków europejskich. Mówi się, że to będzie ostatnia transza pieniędzy na inwestycje infrastrukturalne, a Kraków ma jeszcze sporo do zrobienia w tej dziedzinie. Podjęcie wyzwania, jakim jest aplikowanie, a następnie walka o zimowe igrzyska olimpijskie w 2022 r. w Krakowie pozwoli nam odrobić zaległości, które pojawiły się u nas w stosunku do miast organizatorów EURO 2012. Te dwa lata trzeba wykorzystać na przygotowanie do uruchomienia projektu „Nowa Huta Przyszłości”, chyba największego planu rewitalizacji i ak-

tywizacji terenów przemysłowych w Europie. Mam nadzieję, że w roku 2013 Rada Miasta uchwali Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Krakowa – dokument, który będzie przesądzał o tym, co i gdzie można budować oraz jakie tereny będą przed zabudową chronione. Czas do końca kadencji chcemy też wykorzystać na regulowanie stanów formalnoprawnych nieruchomości będących w zasobie gminy. Zanim radni PO prześlą swoim wyborcom sprawozdania ze swojej aktywności, do jesieni 2014 r. jest jeszcze sporo do zrobienia.

Mam obawy co do forsowanej budowy estakady tramwajowej łączącej ul. Lipską z Wielicką. Jej koszt to ponad 300 mln zł, a wpływ na polepszenie komunikacji tramwajowej w mieście bliski zeru. Za te pieniądze można by nowymi liniami tramwajowymi skomunikować cały północny Kraków, tj. Prądniki Białe i Czerwony oraz Mistrzejowice.

Co Pana najbardziej pozytywnie zaskoczyło w ciągu dwóch ostatnich lat?

GS: Coraz większe zaangażowanie mieszkańców w planowanie przestrzenne oraz poprawiająca się organizacja ruchów oddolnych. Najlepszym ostatnio przykładem jest obrona Młynówki Królewskiej. Zreszt-

łą, na marginesie, w poprawkach PO są przewidziane środki na powiększenie obszaru tego parku. Kolejną rzeczą jest przestawienie się Rady Miasta na działalność bardziej prorozwojową, na wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań, projektów, które będą realizowane za 10–20 lat, a o których już dzisiaj się poważnie myśli. Wymienię tutaj sprawę budowy metra, starania o organizację zimowych igrzysk olimpijskich, czy też wspomniany projekt „Nowa Huta Przyszłości”. W tej kadencji jest mniej polityki w Radzie Miasta Krakowa, a więcej dyskusji o problemach i poszukiwania rozwiązań. Jako przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej jestem zadowolony z pracy swoich radnych. Szczególnie mocno warto podkreślić, że sporo nowych pomysłów wprowadzili ci, którzy radnymi są pierwszy raz.

Adam Migdał:
Oddano do użytkowania m.in. rondo Ofiar Katynia, wiele boisk przyszkolnych i sal gimnastycznych. Otwarta została linia tramwajowa na Ruczaj.

Bolesław Kosior:
Miasto musi wspierać inwestorów, stwarzając odpowiednie warunki. W zamian powinno otrzymać gwarancje utworzenia nowych miejsc pracy.

Wyniki konkursu na najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową

I kategoria – dzieci przedszkolne:

I miejsce – Wiktoria Nowacka, Przedszkole Samorządowe nr 12 w Krakowie
II miejsce – Antonina Bielecka, Dom Kultury „Podgórze” w Krakowie
III miejsce – Kalina Jaraczewska, Przedszkole Samorządowe nr 6 w Krakowie

Wyróżnienia:

Zofia Żebrowska, Przedszkole Samorządowe nr 12 w Krakowie
Marzena Cyganek, Przedszkole Samorządowe nr 75 w Krakowie
Natalia Ochenkowska, MDK Dom Harcerza w Krakowie

II kategoria – uczniowie klas I–III:

I miejsce – Szymon Nowicki, Pierwsza Społeczna Szkoła Podstawowa w Chełmie
II miejsce – Jakub Rozwadowski, Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6 w Krakowie
III miejsce – Justyna Podgórną, Szkoła Podstawowa nr 25 w Krakowie

Wyróżnienia:

Emilia Komenda, Pałac Młodzieży w Katowicach
Filip Langiewicz, Pierwsza Społeczna Szkoła Podstawowa w Chełmie
Emilia Lenart, Pierwsza Społeczna Szkoła Podstawowa w Chełmie

III kategoria – uczniowie klas IV–VI:

I miejsce – Natalia Kowalik, Szkoła Podstawowa Sportowa nr 91 w Krakowie
II miejsce – Sandra Dworak, Szkoła Podstawowa nr 29 w Krakowie
III miejsce – Jagoda Zajfrzyd, Dom Kultury „Podgórze” w Krakowie

Wyróżnienia:

Lena Wiszniewska, Szkoła Podstawowa nr 91 w Krakowie
Aleksandra Karaś, Szkoła Podstawowa nr 29 w Krakowie
Karol Zaremba, Społeczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Krakowie

Trzy najlepsze prace prezentujemy na stronie 22.

Najpiękniejsze z najpiękniejszych

Kolorowe, uśmiechnięte, pełne miłości, niosące optymistyczne przesłanie o Bożym Narodzeniu – takie właśnie są kartki wybrane przez jury konkursu na najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową, którego pomysłodawcą był Bogusław Kośmider. Przy organizacji konkursu pomagali dyrekcja i pracownicy Domu Kultury „Podgórze”.

Magdalena Bartlewicz

Jury w składzie: Bogusław Kośmider (przewodniczący Rady Miasta Krakowa), Przemysław Pokrywka (artysta plastyk), Marta Kwiatkowska (artysta plastyk), Lucyna Ciężarek (artysta plastyk) miało ciężki orzech do

zgrzyzenia. Bo jak tu wybrać trzy najpiękniejsze w każdej z kategorii spośród prawie 2000 prac?!

Na konkurs nadesłano bowiem ogromną liczbę 1952 kartek. W tym: 651 z 81 przedszkoli, 1301 ze 121 szkół podstawowych oraz placówek i ośrodków kultury. Jury oceniało prace w trzech kategoriach wiekowych: przedszkolaki oraz uc-

niowie klas I–III i IV–VI szkół podstawowych. Dzieci w swoje prace włożyły dużo wyobraźni i serca.

O konkursie powiadomione zostały przedszkola i szkoły podstawowe oraz placówki kultury z Krakowa i okolic.

Do tworzenia z pasją motywowała również wspaniała nagroda. Prace, które zajęły I miejsce w poszczególnych kategoriach wiekowych, zostały w formie elektronicznej wysłane jako kartki świąteczne od Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa do najważniejszych osób, instytucji i organizacji w naszym mieście, z adnotacją, że są to prace młodych artystów nadesłane na konkurs. Kartki wysłane zostały również do Honorowych Obywateli Krakowa w kraju i za granicą oraz zaprzyjaźnionych samorządów w innych miastach i państwach. Laureaci odebrali już dyplomy i nagrody. Uroczystość odbyła się 19 grudnia w Sali Obrad im. Stanisława Wyspiańskiego podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Tego samego dnia, w magistrackim gmachu przy pl. Wszystkich Świętych otwarta została wystawa wyróżnionych i nagrodzonych prac.



Kolorowe anioły i choinka – to sposób Wiktorii Nowackiej na przedstawienie klimatu świąt. Jej kartka to zwycięzca w kategorii przedszkolaków



Idzie Mikołaj przez świat na kartce autorstwa Szymona Nowickiego. Zajął on I miejsce w kategorii szkół podstawowych, klasy I–III



Kolędnicy w zimowym krajobrazie – zwycięzca praca Natalii Kowalik w kategorii klas IV–VI

Być odpowiedzialnym

Małgorzata Jantos*

Niniejszy felieton będzie prywatnym podsumowaniem 10 lat pełnienia przeze mnie funkcji radnej miasta. Będzie to rodzaj „analizy od wewnątrz”. Zastanawiałam się, jakie pojęcie, czy też sformułowanie byłoby podsumowaniem owych 10 lat. Pomyślałam, że tokowi moich rozważań najlepiej odpowiada pojęcie „odpowiedzialność”.

Chcę na tej niewielkiej powierzchni wyznaczonej przez redakcję KRAKOWA.PL zastanowić się, czy odpowiedzialność towarzyszy wszystkim, którzy biorą na siebie tak trudne zadanie, jakim jest zarządzanie miastem. I czy gdziekolwiek pojawia się jako zasada kształtująca ustrój gminy. Odpowiedzialność powinna być obecna wszędzie, ale tak naprawdę możemy jej w wielu działaniach nie dostrzec, bo dość często jej po prostu nie ma. Czym więc jest odpowiedzialność, która mnie interesuje? Czy jest ona tym, co powinno towarzyszyć każdej aktywności człowieka? Możemy mówić o odpowiedzialności prawnej, moralnej, psychologicznej.

Zgodność decyzji z przepisami

Ustrój gminy kształtowany jest przez określone zasady o charakterze normatywnym. Wśród nich wymienia się jedną z ważniejszych – zasadę praworządności. Jest ona generalnym nakazem przestrzegania prawa. Oznacza to, że organy władzy publicznej nie mogą działać bez podstawy prawnej lub wykraczać poza jej granice. Tutaj jest więc miejsce na odpowiedzialność prawną. Ktoś bierze odpowiedzialność za swoje decyzje i ich zgodność z przepisami prawnymi. I znów właśnie w tym miejscu powstaje pytanie: czy wiemy, który urzędnik podjął jaką decyzję. Widzimy podpis prezydenta miasta lub jego zastępców. To oni biorą na siebie odpowiedzialność za decyzję urzędników. Biorą odpowiedzialność prawną, ale także i moralną. Nazwiska osób, które podjęły tę lub inną decyzję, pozostają nieznanne. Można oczywiście zwrócić się pisemnie do urzędu z prośbą o udostępnienie personaliów osoby, która była autorem projektu decyzji, ale są to procedury wymagające czasu i determinacji mieszkańca. System ten może powodować (i zapewne tak bywa) większą niefrasobliwość urzędników.

Udoskonalone procedury

Podjęta decyzja okazała się krzywdząca i niezgodna z prawem, więc mieszkańiec miasta się z nią nie zgodził. Na prezydenta można złożyć skargę, mieszkańiec ją więc złożył. Owa skarga będzie rozpatrzona przez komisję, która w głosowaniu (nie zawsze imiennym) wyda opinię o jej zasadności. I ta opinia będzie podpisana w imieniu paru osób. W międzyczasie

pod obrady Rady Miasta trafia projekt uchwały zgłoszony przez komisję lub grupę radnych. Radny sam nie może złożyć projektu, może go zgłosić grupa radnych, w której autor znika. I znów nie wiadomo, kto konkretnie odpowiada za pomysł, który zaopiniuje anonimowy urzędnik, a potem podpisze prezydent lub któryś z zastępców. Tym samym rozszerza się „odpowiedzialność zbiorowa”.

Urzędnik, tak samo jak i radny powinien kierować się dobrem wspólnoty. Kraków 7 października 2005 r. wprowadził w Urzędzie Miasta system zarządzania jakością zgodny z wymaganiami normy ISO 9001:2000. Jak można przeczytać na stronie internetowej, „decyzja ta wynikała z przekonania Prezydenta, że celem zarządzania nie jest stabilizacja, lecz zmiana i innowacja zmierzająca do optymalnego zarządzania nastawionego na jakość przy jednoczesnym spełnieniu wymagań określonych w międzynarodowej normie”. Udoskonalono więc procedury, opracowano misję, przeprowadzono audyty, a mimo to w dalszym ciągu mieszkańców nie wie, kto konkretnie podejmuje decyzję w jego sprawie, kto jest autorem tej czy innej uchwały.

Jawność działania

Podstawą prawną dla gminy jest zasada jawności działania władz publicznych, która została określona w art. 61. Konstytucji RP. Jest tam zagwarantowane prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Okazuje się jednak, że mieszkańiec

miasta szybciej może poznać stan majątku radnego czy prezydenta niż informację, kto podjął negatywną decyzję w jego sprawie i kto za tę decyzję odpowiada.

Brak osobistej odpowiedzialności urzędników i radnych, brak nazwisk osób, które zaopiniowały, zainicjowały etc. dany projekt, wciąż bardzo mnie dziwi. Wydaje się, że dopóki sytuacja się nie zmieni, radosna i absolutnie nieograniczona konsekwencjami działalność będzie kwitła. Zmieni się to może jedynie wtedy, gdy pod projektami uchwał rady, jak i decyzjami urzędników pojawią się nazwiska osób za nie odpowiadających. Ponieważ „być człowiekiem, to właśnie być odpowiedzialnym”.

*wiceprzewodnicząca Rady Miasta Krakowa



Małgorzata Jantos

foto: archiwum prywatne

Ustrój gminy kształtowany jest przez określone zasady o charakterze normatywnym. Wśród nich wymienia się jedną z ważniejszych – zasadę praworządności. Jest ona generalnym nakazem przestrzegania prawa.

Godne święta

Ostatnio w Krakowie zaczęto mówić o sołtysach. Pojawił się bowiem pomysł, aby reaktywować ten urząd. Z jednej strony wydawać się może, że jest to próba odwołania się do bardzo starych tradycji, gdyż „*Petrus scultetus Cracoviensis*”, czyli Piotr sołtys krakowski sprawował swój urząd w 1228 r., a więc dość dawno temu. Niektórzy uczeni sądzą, iż stał on na czele osady, której centrum były dzisiejsze place Dominikański i Wszystkich Świętych.



foto: Wiesław Majka / UMJK

Genetyczna „wiejskość” ogromnej większości terytorium obecnego Krakowa nie jest niczym wstydlivym...

Michał Kozioł

W „Encyklopedii staropolskiej” Zygmunta Glogera można przeczytać: „Sołtys, sołtystwo czyli sołectwo. W czasach, gdy ziemi pustej było dużo a osadników mało, książęta, królowie, panowie i duchowni, zakładając wioski, stanowili w nich sołtysów, czyli zwierzchników, którzy mieli obowiązek starać się o nowych osadników, zarządzać gromadą, naznaczać podwoły, poprawiać drogi i mosty, strzec całości granic, wybierać daniny, dziesięcinę i czynsze, donosić o zbrodniach i sądzić wszystkie sprawy pomniejsze wraz z ławnikami obieranymi przez gromadę spośród kmieci. Ta właśnie władza sądowa stanowiła w Niemczech główny obowiązek wiejskiego sołtysa. (...) Sołtysowi na uposażenie dawano kilka włók ziemi i pewne korzyści, jak np.: młyn, karcznię, rybołówstwo, dochód z jatki (kramiku) lub kuźni i zwykle trzecią część dochodu z opłat sądowych, z uwolnieniem od wszelkich podatków i danin. Z czasem włożo-

no na sołtysów obowiązek służby wojskowej w razie wojny. Wójtowie i sołtysi tym się między sobą głównie różnili, że gdy wójt był zwierzchnikiem miasteczka, osiadłego na prawie niemieckim, to sołtys był zwierzchnikiem wioski lub kilku wiosek, osiadłych na prawie polskim”.

Postulowanie się tak przydługim cytatem nie było przypadkowe. Otóż z pewnością pomysł powołania w Krakowie sołectw i sołtysów będzie miał wielu przeciwników. Znajdą się też na pewno prześmiewcy, którzy będą sobie urządzali rozmaite kpinki nie tyle z idei utworzenia w Krakowie sołectw – które mają być korzystne finansowo, bo pozwolą uruchomić dodatkowe środki finansowe – ile z nazwy „sołtys”, budzącej u wielu bardzo „rustykalne” skojarzenia. Wydaje się jednak wskazane zadać w tej sytuacji pytanie o „miejskość” współczesnego Krakowa.

Wiejski, miejski...

Obecna powierzchnia miasta to przeszło 320 km kw. A jeszcze pod koniec XIX w. Kraków bez Błonia, które miały o wiele większą powierzch-

nię niż dzisiaj, mieścił się na niecałych 6 km kw. Dwa miasta, czyli Kraków i Podgórze, zajmowały łącznie niewiele ponad 11 km kw. Oznacza to, że „miejskość” ogromnej powierzchni naszego miasta jest bardzo świeżej daty i oprócz formalnej przynależności do Krakowa zasadniczą jej cechą jest to, że przed kilkudziesięcioletni laty wzniesiono tam „maszyny do mieszkania”, czyli tak zwane „blokowiska”. Notabene jedyną spośród osiemnastu dzielnic, na terenie której nie zbudowano owych blokowisk, jest Dzielnica VII, czyli Zwierzyniec.

Genetyczna „wiejskość” ogromnej większości terytorium obecnego Krakowa nie jest niczym wstydlivym. Prawda, że był czas, kiedy mieszkańcy Nowej Huty bardzo chętnie podkreślali swoją wyższość czy wręcz pogardę dla „wsioków”, ale dziś zjawisko to z pewnością odeszło definitywnie w przeszłość. Dowodem tego są choćby „separatystyczne” zamiary niektórych nowohuckich działaczy, którzy przecież chętnie odwołują się do pleszowskich i mogilskich tradycji, wspierając w ten sposób swoją „antyrakauerską” postawę.

Trzeba jednak pamiętać, że miasto i otaczające je wsie oddziaływały na siebie wzajemnie. Ostatnio przypomniał o tym prezydent Jacek Majchrowski. Podczas uroczystego wręczenia nagród zwycięzcom jubileuszowego, 70. konkursu szopki krakowskich zwrócił uwagę na często zapomniany fakt, że szopka – zupełnie zresztą słusznie – nazywana krakowską, z którą po Krakowie kołędowano, którą na krakowskim Rynku sprzedawano przed świętami Bożego Narodzenia, powstawała na podkrakowskich wsiach, czyli na Grzegórkach, na Krowodrzy, na Półwsiu, na Zwierzyniecu. Tam bowiem mieszkali „murorze”, którzy po zakończeniu sezonu budowlanego zamiast kamienic i fortów budowali znacznie mniejsze gmachy z tektury i kolorowego papieru.

Bronowicka Wigilia według Tetmajera

Shopka nieodparcie kojarzy się z Bożym Narodzeniem. Stało się już tradycją, że przed świętami na łamach krakowskiej prasy ukazują się teksty mówiące o tym, jak to dawnymi laty w Krakowie świętowano. Możemy się więc dowiedzieć, jak wyglądała Wigilia w mieszkaniu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, w siedzibie arystokratycznej rodziny czy u wziętego adwokata. Jak jednak wyglądała Wigilia na prawdziwej podkrakowskiej wsi? Z pewnością była zdecydowanie skromniejsza. Włodzimierz Tetmajer – czyli Gospodarz z „Wesela” – który był nie tylko malarzem, nie tylko politykiem i poetą, lecz także etnografem amatorem, zostawił opis bronowickiej Wigilii sprzed przeszło stu lat. Przede wszystkim siano na stole było tylko dodatkiem do żytniej słomy, którą grubo i wzdłuż

pokrywano cały blat stołu. Z siana robiono gniazdo na miskę z wigilijną potrawą. Były tylko cztery potrawy. Zanim jednak zabrano się do wieczerzy, zanim podzielono się opłatkiem, gospodarz zapraszał do chaty wilka. Wołał trzy razy przez okno „Wilcosku, wilcosku! Siadź z nami dziś do obiadu, ale jak nie przyjdiesz dziś, nie przychodź nigdy!”. Później dzielono się opłatkiem i siadano za stołem, na którym pojawiały się przygotowane przez gospodynię dania. Nie było ich – jak już wspomniano wyżej – wiele, a i nie były też specjalnie wyszukane. W ostateczności Wigilia to posiłek postny, a więc i z samej swojej natury skromny. Zaczynano wieczerzę od „grochu okrągłego, dość rzadko ugotowanego, nieco rozartego”. Później były gotowane suszone śliwki i gruszki. Po nich kluski z makiem i miodem, a na ostatku żur z grzybami. Pojawiała się na stole także gotowana rzepa. Każda potrawa nie powinna była być do końca zjedzona. Zawsze coś musiało zostać na dzień misy. Dawano to później gadzinie, czyli krowom w oborze. Dla krów, oprócz resztek wigilijnego jadła, był także przeznaczony specjalny opłatek nazywany rutą. Piekli go organiscy lub kościelni z tego samego ciasta co inne opłatki, ale z dodatkiem zaszuszonych listków ruty. Jeszcze po II wojnie światowej zwyczaj ten był przestrzegany, choć już nie pieczono takich opłatków. Dawną rutę zastępował wówczas opłatek kolorowy, który zawsze dodawano do

każdej paczki. Dziś kolorowe opłatki zniknęły zupełnie. Przynajmniej w Krakowie i okolicach już się ich nie spotka. Zanikanie kolorowych opłatków martwiło już od dawna etnografów. Kiedyś nawet apelowano na łamach „Ludu”, organu Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, o kontynuowanie tej tradycji. Kolorowe opłatki były bowiem surowcem niezbędnym do robienia świątów, czyli świątecznej dekoracji zawieszanej w izbie u powały.

Sad zamiast drzewka

Po zjedzeniu wigilijnych potraw zwyczajowo pito piwo lub miód, a później gospodarz wybierał się z siekierą do sadu. Obwiązywał drzewa słomianymi powrośkami i przykładając siekierę do każdego pnia, powtarzał słowa: „Cy bedzies rodziło, cy nie bedzies, bo cie zetnę!”. We wsiach, które nie miały swojego kościoła (a trzeba pamiętać, że podkrakowskie wsie w większości dopiero w XX w. doczekały się własnych parafii, a wcześniej korzystały z bardzo licznych krakowskich świątyni) rzadko kto – jeżeli wierzyć Tetmajerowi – wybierał się do Krakowa na pasterkę. Za to pierwszego dnia świąt wysłuchiwano powszechnie aż trzech mszy.

Warto pamiętać, że pod koniec XIX stulecia choinka, zwana też drzewkiem – bo niemiecka nazwa „Christbaum” szybko poszła w zapomnienie – nie miała prawa wstępu do podkrakowskiej chaty, choć już od półwieku gościła

w mieszczańskich, krakowskich domach. Po wsiach po staremu wieszano u powały sad. Była to albo gałąź jodłowa, albo wierchołek świerczka, a czasem wieniec z jedliny. Przygotowaniem sadu zajmowały się dziewczęta. Nie było go więc w tych chatkach, gdzie nie było panien. Zawieszano sad u środkowego stragarza – czyli belki u powały – i przystrajano jabłkami, orzechami, piernikami, łańcuchami z kolorowego papieru, mocowano też na nim małe świeczki. Sad nie był jedyną świąteczną dekoracją w podkrakowskich chatkach. Do obowiązków gospodarza należało przygotowanie z żytniej słomy kop, gwiazdy i krzyża. Kopy były to wiązki złożone z kilkunastu ździebeł. Zakładano je za wiszące w izbie święte obrazy lub wciskano pomiędzy stragarze i deski powały. Krzyż z żytniej słomy przybijano do środkowego stragarza, tam, gdzie była gwiazda cieielska „z wypisanym Słowem Bożym i rokiem pobudowania”, jak pisał Wyspiański w didaskaliach do „Wesela”. Gwiazdę mocowano nad drzwiami. Kopy i krzyże wisiały w izbie do Nowego Roku, gwiazda do Trzech Króli. Szybciej znikał sad. Zwyczajowo miał prawo wisieć do okolegowania, czyli do wizyty kołędniczków. Często zresztą padał wtedy łupem kołędujących parobczaków, choć dziewczuchy próbowały go bronić, chyba przede wszystkim piskiem i chichotem.

Kalendarium krakowskie

27 grudnia

1983 – w ramach trwających społecznych konsultacji „dotyczących założeń ordynacji wyborczej do rad narodowych” uruchomiono dyżury telefoniczne w Krakowskiej Radzie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

28 grudnia

1900 – krakowska prasa donosi, że Chaim G., liczący 22 lata subiekt z ul. Wawrzyńca, wykorzystał nieuwagę swojego pryncypała Jonathana Birnbauma i skradł weksel in blanco na kwotę 500 koron, po czym udał się do Antwerpii. Zawinioną policja podjęła niezbędne kroki.

29 grudnia

1945 – w Gospodzie Aktorów występuje Wojciech Dzieduszycki z towarzyszeniem orkiestry Wilkosza.

30 grudnia

1956 – w „Dzienniku Polskim” ukazuje się informacja: „Uwaga, uczestnicy ruchu oporu! Rejestracja wszystkich uczestników ruchu oporu, partyzantów, b. więźniów politycznych i b. żołnierzy WP z okresu II wojny światowej przedłużona została do 31 stycznia 1957 r. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Wielopole 15, w godzinach od 18 do 20 z wyjątkiem niedziel i świąt”.

31 grudnia

1899 – w siedzibie krakowskiego Cechu Rzeźników i Masarzy odbywa się uroczystość odsłonięcia marmurowej tablicy upamiętniającej pięćdziesięciolecie panowania cesarza Franciszka Józefa I. Starszy Cechu Stanisław Armółowicz kończy swoją przemowę okrzykiem na cześć monarchy, który obecni

z zapalem podchwytyją. Po hymnie w wykonaniu Harmonii uczestnicy uroczystości zasiadają do zwyczajowej uczyty.

3 stycznia

1896 – ukazuje się pierwszy w nowym roku numer satyrycznego pisma „Djabeł”, w którym krakowianie czytają: „A jednak... Mamy w Wiedniu aż trzech ministrów rodaków, a jednak los nasz nie jest wcale lepszy od czasów, gdy nie mieliśmy w rządzie ani jednego ministra rodaka. Mamy wielkie bogactwa w ziemi, bo obfite źródła ropy – a jednak płacimy za nią drożej niż te kraje, które kopalni ropy nie posiadają. Mamy komisję wodociągową od lat 25, a jednak wodociągów dotąd nie mamy. Mamy komitet pomnika Mickiewicza także od Bóg wie ilu lat; a jednak pomnika jak nie mamy, tak nie mamy”.

Zaproszenie na konferencję

Krakowskie Koło Psychoanalizy Nowej Szkoły Lacanowskiej we współpracy z Instytutem Psychologii Stosowanej UJ oraz Polską Federacją Psychoterapii organizuje IV Konferencję naukową: „Psychoanaliza i psychoterapia wobec tajemnicy symptomu. Podstawy naukowe praktyki klinicznej”.

Konferencja pod patronatem Prezydenta Miasta Krakowa odbędzie się w dniach 12–13 stycznia 2013 r. w auli na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przy ul. Łojasiewicza 4.

Udział w konferencji zapowiedzieli psychoanalizy z Francji i Polski, pracownicy naukowcy UJ, praktycy kliniczni NPL, Gestalt i psychoterapii integratywnej.

Temat aktualnie zapowiadanej IV Konferencji odnosi się do kwestii symptomu, tak różnie rozumianego w dyskursie powszechnym, naukowym i klinicznym. Organizatorzy zachęcają do zgłoszenia wystąpienia, udziału w dyskusji lub uczestnictwa. Wszelkie informacje dotyczące naszych dotychczasowych prac, warunków uczestnictwa oraz zgłoszenia referatów znajdują się na stronie: www.4konferencjapp.psychoanaliza.com.pl.

Konferencja jest także pełnym otwarciem przestrzeni dla studentów oraz przedstawicieli wszystkich obszarów społecznych: prawa, socjologii, kościoła, medycyny do debaty społecznej na temat rozumienia symptomu i perspektywy kuracji.

Przetargi na sprzedaż nieruchomości organizowane w styczniu 2013 r.

Gmina Miejska Kraków oferuje do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego niezabudowane nieruchomości gruntowe przeznaczone pod zabudowę usługową, hotelową, mieszkaniową jednorodzinną i wielorodzinną, garaże, lokale użytkowe, lokale mieszkalne, strychy do adaptacji oraz nieruchomości gruntowe zabudowane budynkami przeznaczonymi do generalnego remontu. Treść ogłoszeń o przetargach wraz z mapą lokalizacji zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Pub-

licznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl (Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości).

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta ul. Kasprowicza 29, nr tel. 12 616-98-08, 12 616-98-09 w godzinach pracy urzędu.

Aktualna oferta:

Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia w ha	Obręb	Cena wywoławcza	Kwota Wadium Wpłata do	Data i godzina przetargu
ul. Bogucianka 2, pow. bud. 195,91 m kw. sprzedaż budynku i oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej w celu wykonania remontu, modernizacji i adaptacji budynku oraz realizowania w nim świadczeń zdrowotnych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej	326/1	0,0817	73 P	411 500,00 budynek 171 349,00 grunt 240 151,00	42 000,00 17.01.2013	22.01.2013 godz. 9.00
ul. Blich 6, lokal mieszkalny o pow. 70,30 m kw.+ piwnica	860/30897cz. 37/1 37/2	0,0922 0,0254	52 Ś	440 400,00 bonifikata od ceny lokalu 5%	45 000,00 17.01.2013	22.01.2013 godz. 10.00
al. Krasińskiego 32, lokal mieszkalny o pow. 113,02 m kw.	60/1000 cz 185/1	0,0600	14K	706 100,00 cena lokalu 672 925,00 cena gruntu 33 175,00	71 000,00 17.01.2013	22.01.2013 godz. 11.00
ul. Glogera studium –zabudowa mieszkaniowa niskiej intensywności	179/2 179/3 179/4 179/6	0,0160 0,0790 0,0491 0,1190 0,2631	30K	699 000,00	70 000,00 17.01.2013	22.01.2013 godz. 12.00
ul. Wadowicka dec. wz pod pawilon handlowo-usługowy	161/6	0,1592	30 P	2 176 000,00	110 000,00 22.01.2013	25.01.2013 godz. 9.00
ul. Rogozińskiego MU (Studium)	115/67	0,0878	17 Ś	818 790,00	41 000,00 22.01.2013	25.01.2013 godz. 10.00
pl. Wszystkich Świętych 10 udział 1/2 cz., pow. użytkowa budynku 905,71	425	0,0286	1Ś	3 779 750,00	189 000,00 22.01.2013	25.01.2013 godz. 11.00
ul. Szarotki – Stawowa, pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną	498/3	0,4833	34K	1 438 000,00	72 000,00 22.01.2013	25.01.2013 godz. 12.00

Kraków
stawia na rodzinę



Oni byli z nami w 2012 roku:



Dziękujemy.

KRK



K R A K O W S K I BIEG SYLWESTROWY

31.12.2012, godz. 12.00, start Rynek Główny

zapisy: www.biegsylwestrowy.krakow.pl

